

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA

Pociąg pośpieszny najechał z tyłu na osobowy, miażdżąc trzy wagony

Pięć osób zabitych, kilkadziesiąt ciężko i lżej rannych

Z Białegostoku donoszą:
W odległości 14 kilometrów od Białegostoku, pomiędzy stacją Łapami a przystankiem Baciuki wydarzyła się wczoraj nad ranem o godz. 3 min. 5 wielka katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy nr. 721, idący z Warszawy do Białegostoku,

zatrzymał się z powodu zepsucia lokomotywy w szeregach polu,

w odległości 2 kilometrów przed Baciukami.

Obsługa lokomotywy przystąpiła do reperacji parowozu; pasażerowie zaś przeważnie spali.

Po tej samej linii i w tym samym kierunku podążał pociąg pośpieszny nr. 707, zdążający z Warszawy do Wilna.

Zawiadawca stacji w Łapach, nie upewniwszy się, czy droga jest wolna,

t. j. czy pociąg osobowy przybył już do następnej stacji, dał sygnał wyjazdowy dla pociągu pośpiesznego.

Maszynista pociągu pośpiesznego, nie przeczuwając niebezpieczeństwa, zdążył całą siłą pary do Białegostoku. Na tym bowiem odcinku, pomiędzy Łapami a Białymstokiem, pociągi pośpieszne się nie zatrzymują.

Było już zapóźno, gdy pro-

wadzący pociąg pośpieszny maszyniści dostrzegli przeszkodę.

Służba stojącego w polu pociągu osobowego nie przedsięwzięła żadnych środków ostrożności. Wystawiono wprawdzie na pewnej odległości przed ostatnim wagonem konduktorską latarkę, lecz z powodu mgły słabe sygnały latarki nie były dostrzeżone.

Maszynista Grabczewski począł hamować w ostatniej chwili, tuż przed tylną latarnią stojącego pociągu.

Pociąg pośpieszny wjechał z ogłuszającym hukem na ostatni wagon, miażdżąc go do-

szczętnie. Dwa następne wagony uległy zgnieceniu.

Lokomotywa pociągu pośpiesznego odskoczyła jak piłka i wywóciwszy się, stoczyła się z nasypu w błoto. Maszynista i jego pomocnik odnieśli ciężkie rany.

Pasażerowie obu pociągów, którzy w chwili katastrofy pospadałi z miejsc, tłumnie wylegli na tor i rzucili się na pomoc nieszczęśliwym z rozbitych wagonów.

Z pod szczytków ostatniego wagonu pociągu osobowego rozlegały się jęki i rozpaczliwe wołania o pomoc.

Z wielkim trudem z pod gruzów

wydobyto 3 osoby zabite.

Są to strażnik graniczny Jan Korvecki, podchorąży 9 pułku strzelców konnych z Grajewa, Zygmunt Siebardt oraz młoda dziewczyna w stroju harcerskim, której nazwiska dotychczas nie udało się ustalić.

Ponadto z pośród 5 osób ciężko rannych dwie zmarły w pociągu ratowniczym w drodze do szpitala.

Poszwankowanych przez spadające pakunki, lub potłuczonych przy spadaniu z miejsc naliczono zgórą 30 osób.

Wśród ciężko rannych znaj-

duje się: Gordon Michał z Wilna, Sokołowski Franciszek, pochodzący z Krakowa, maszynista Grabczewski i bagażowy Józef Gordon.

policja, pod kierownictwem podkom. Bartela, kierownika 9 komisariatu z Łodzi,

energicznie uczestniczyła w udzielaniu pomocy rannym.

Z inicjatywy jednej z podróżnych zebrano dość znaczną sumę pieniędzy na rzecz ofiar katastrofy.

Ruch w stronę Białegostoku przez Łapy został wstrzymany.

Pociągi dalekobieżne idą drogą okólną na Siedlce — Czerwanę.

Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze i kolejowe dla zbadania przyczyn katastrofy i uwolnienia torów.

Narazie zostali aresztowani dyżurny na stacji w Łapach

za przedwczesne wypuszczenie w drogę pociągu pośpiesznego i zawiadawca przystanku w Baciukach,

który miał obowiązek uprzedzić stację Łapy o tem, że pociąg osobowy do Białegostoku nie odszedł.

Pogrzeb ministra Czerwińskiego

Prezydent Rzplitej na nabożeństwie

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb ministra wyznań relig. i ośw. publ., ś. p. Sławomira Czerwińskiego.

Już od rana Krakowskie Przedmieście na odcinku od Nowego Świata do ul. Królewskiej opustoszało kompletnie, gdyż było, w związku z pogrzebem, odcięte dla ruchu kołowego i pieszego.

Na nabożeństwie w kościele św. Krzyża byli obecni: Prezydent

Rzplitej i członkowie rządu z premierem p. Prystorem na czele, tudzież członkowie korpusu dyplomatycznego. Nabożeństwo żałobne odprawił J. E. ks. biskup polowy Gall.

Następnie wyruszył kondukt na Powązki. Prowadził go ks. dr. prof. Hieronim Feicht. Publiczność grupowała się na trotuarach. Środkiem jezdni jechał oddział kawalerji i niesiono szereg wieńców. Za kofalkiem i za najbliższą rodziną szli: premier, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu, przedstawiciele nauki zwarte szeregi urzędnicze. Pochód żałobny zaniknięty był dwoma kordonami policji pieszej i konnej.

Nad mogiłą przemówił imieniem

Wsie płoną

BYDGOSZCZ, 7 sierpnia. — (Pat) — W Dziurkobyniu pow. jarocińskiego spłonęło 20 zagród mieszkalnych. W akcji ratunkowej brało udział kilka straży ogniowych. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

BĘDZIN, 7 sierpnia. (Pat.) — W Tabkowicach, pow. będzińskiego wybuchł wczoraj w południe pożar, który w oka mgnienia ogarnął niemal całą wieś. Spłonęło około 30 zagród mieszkalnych, około 200 osób pozostało bez dachu nad głową.

rządu ksiądz wiceminister Żongolowicz, imieniem B. B. płk. Sławek następnie rektor uniwersytetu warszawskiego, przedstawiciel polskiego związku nauczycielskiego oraz komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską, którego zmarły był prezesem.

Napad rabunkowy

na prywatne mieszkanie w śródmieściu

W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem odbył się w jednym z najruchliwszych punktów naszego miasta, bo przy ul. Południowej 12, nie słychanie bezczelny napad rabunkowy.

W domu tym mieści się sklep jubilerski Henocha Urbacha. O godz. 7 wieczorem właściciel, jak zwykle, zamknął sklep i udał się do domu. W godzinę później jakiś osobnik, dość przyzwoicie ubrany zastukał do prywatnego mieszkania jubilera, chcąc nabyć zegarek. W mieszkaniu znajdowała się jedynie żona właściciela, gdyż Urbach udał się, ze względu na piątek wieczór, do domu modlitwy. Nieznajomy zaczął oglądać okazane mu zegarki, a po paru chwilach zastukał do drzwi jeszcze jakiś jegomość, również pod pozorem nabycia jakiegoś przedmiotu. Obaj, zo-

rientowawszy się, że w mieszkaniu nikogo więcej niema, rzucili się na bezbronną kobietę, skrupowali ją i zakneblowali usta, aby uniknąć alarmu. Następnie zabrali się do grabieży. W czasie rabunku rozległ się z podwórza okrzyk sąsiadki, która wzywała panią Urbachową po imieniu. To spłoszyło złoczyńców, którzy nie dokończyli swej roboty i zbiegli, skradłszy zaledwie 3 zegarki.

Po pewnym czasie Henoch Urbach wrócił z domu modlitwy i zastał swą żonę w więzach. Natychmiast wszczął alarm. Zawiadomiono władzę policyjną, które przybyły na miejsce i wszczęły energiczne śledztwo.

Jest nadzieja, że władzom policyjnym uda się ująć zuchwanych rabusiów.

Nadużycia Wł. Zięby

dyrektora kasy chorych w Pabjanicach

Już od dłuższego czasu krążyły w Pabjanicach głuche wieści, jakoby dyrektor pabjanickiej kasy chorych, Władysław Zięba, popełniał nadużycia. Jednakże nikt nie wiedział o jakiego rodzaju nadużycia chodzi.

Dopiero gdy dyrektor Zięba w dniu 1 b. m. wyjechał na urlop, grupa urzędników kasowych wniosła do komisarza kasy p. Bogdańskiego zażalenie, noeno kompromitujące dyrektora kasy. Stwierdzają oni w swej skardze, że dyrektor Zięba wykorzystywał swe stanowisko dla wymuszania większych lub mniejszych pożyczek od pracowników kasy i bezczel-

ność swą posunął do tego stopnia, że nawet gońcy musieli opłacać pewien haracz dla zapokojenia „głodu“ gotówkowe go pana dyrektora.

Komisarz kasy p. Bogdański natychmiast skomunikował się z władzą przełożoną w Łodzi, która delegowała wizytatora okręgowego kas chorych, p. Dziamarskiego do Pabjanic w celu zbadania całej sprawy i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji. P. Dziamarski z wielką energją wziął się do pracy i już najbliższe dni przyniosą niezawodnie szczegóły na duży i oraz wysokość sumy, „pożyczonej“ przez dygnitarza kasowego.

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych

Dziś, w sobotę, 8 i jutro, w niedzielę, 9 sierpnia

OSTATNIE 2 DNI WYŚCIGÓW KONNYCH

na torze w Ruczie-Pabjanickiej

Jutro, w niedzielę, zostaną rozegrane 3 poważne nagrody mian:

2 HANDICAPY po 6.000 zł. i nagroda z przeszkodami 5.000 zł.

Dojazd na tor Wyścigów Konnych tramwajami oraz z Warszawy i do Warszawy zapewniony.

SYSTEM RÓWNOWAGI

Prof. Z. Lempicki ogłasza cykl artykułów o mechanice politycznej w dziedzinie stosunków między państwami, starając się znaleźć określenie dla polityki zagranicznej poszczególnych wielkich mocarstw.

Nie czekając, aż cykl zostanie ukończony, pragniemy omówić pierwszy, podstawowy artykuł, zatytułowany „Mechanika polityczna”, w którym znajdujemy szereg zupełnie do wolnych twierdzeń, a nawet błędów historycznych.

Wszczynamy dyskusję tem chętniej, iż da nam ona okazję wypowiedzenia się co do sławnej teorii równowagi sił, która znów stała się modną.

„Wielka polityczna gra, której obecnie jesteśmy świadkami, pisze autor, a która najprawdopodobniej na kilka miesięcy zadecyduje o stanie stosunków w świecie politycznym i gospodarczym, jest wynikiem układu sił, jaki się wytworzył po wojnie i w jej następstwie. Zaczepnięte z fizyki względnie mechaniki określenie „układu sił” względnie najlepiej oddaje sens tego, o co chodzi. W okresie wielkiego rozwoju klasycznej mechaniki, w w. 18-ym dojrzało to pojęcie i w odniesieniu do świata zjawisk politycznych znalazło wraz z najskrawszymi w angielskiej teorii systemu równowagi politycznej („balance of power”).

Autor utrzymuje, iż źródła omawianej doktryny „odnaleźć można zarówno w poglądach fizycznych, jak i w zapamiętanych estetycznych. Jest to teoria — jeśli chodzi o jej

podłoże etnopsychologiczne — wyrazem t. zw. zdrowego rozsądku („common sense”), którym szczyt się naród angielski.”

O ileby chodziło o kwestię czysto akademicką, nie zwraca libyśmy zgola uwagi na te wywody; ale, jak zobaczymy, dyskusja dotyczy podstawowych zagadnień polityki zagranicznej i prowadzi do wniosków natury praktycznej.

Przedewszystkiem zauważamy, że rozważania autora co do źródeł teorii równowagi są co najmniej dowolne. Hypotezę o estetycznym podłożu teorii równowagi pozostawimy bez rozpatrzenia, gdyż jest ona wyczaśnie wynikiem aperepcji, a zarazem i aberacji myślowej krytyka literackiego, który przedniósł swe kryteria do dziedziny polityki i prawa. Ale i „podłoże etnopsychologiczne”, podane przez autora, jest całkiem dowolne i nie odpowiada danym historycznym.

Zastosowanie systemu równowagi znajdujemy już u starożytnych greków, a Polybusz daje podstawową formułę tego systemu. Teoria ta, jak też i praktyka rozwija się następnie w okresie t. zw. późniejszego średniowiecza i Karol VIII występuje jako świadomy rzecznik tego systemu, gdy w roku 1494 twierdzi, że zakazał królowi Hiszpanji łączyć się z domami angielskim i austriackim za pomocą związków małżeńskich. Rozpowszechnienie systemu równowagi zawdzięczamy teoretykom republik włoskich. Zastosowaniem systemu

równowagi tłumaczy się wojny przeciwko preponderancji Austrii, przeciw supremacji Hiszpanii, przeciw imperjalistycznej polityce Ludwika XIV etc.

Najbardziej jasną i pełną teorię systemu równowagi znajdujemy u francuskiego pisarza Fenelona, który właściwie dał idealistyczną interpretację systemu równowagi, realistyczne zaś ujęcie tego systemu dał Laurencjusz Medyceusz, który też podobno pierwszy użył porównania z wagą („balance”). W swym słynnym zdaniu („France and Spain are as it were the scales in the Balance of Europe, and England the Torgue or the Holder of the Balance”) angielska królowa Elżbieta zapożyczyła od Medyceusza porównanie z wagą. Od czasów Elżbiety dążyła brytyjska polityka zagraniczna do tego, by być językiem i wagą, wedle określenia królowej.

Empiryczna teoria równowagi powołała do życia cały

szereg dodatkowych, nie mniej słynnych teorii; jak to: teoria interwencji, teoria neutralizacji (Belgia, Luxemburg, Szwajcaria), teoria zony wpływów. Nawet koncepcja Świętego Przymierza, koncertu europejskiego i doktryna Monroe nie są niczem innym jak odmianami teorii równowagi sił.

Teoria równowagi została nie raz już wyraźnie zastosowana w traktatach pokojowych, a przedewszystkiem w słynnym traktacie westfalskim (1648). Należy ponadto przypomnieć, że nawet rozbiory Polski przez zaborców podlegano pod teorię systemu równowagi, co dało miejsce specjalnej odmianie tej teorii, mianowicie t. zw. teorii kompensat.

To ostatnie zastosowanie sławnej teorii równowagi winno zwłaszcza w Polsce być przestroga przed zbyt wielkim entuzjazmem. Teoria ta zresztą dawno już wzięła rozbrat ze „zdrowym rozsądkiem”. Tacy znakomici teoretycy jak fizjokraty Mercier de la Riviera, J.J. Rousseau, Monteskiusz, Kant dawno już wykazali, iż teoria równowagi ma charakter ajurydyczny i nawet anty-ajurydyczny: że jest ona jedynie uświęceniem w miarę państwowych stosunkach stanu, który Hobbes i Spinoza określali jako „stan natury”, stan wojny wszystkich przeciwko wszystkim, stan ciągłej anarchii. Wspomniani teoretycy wyraźnie wskazywali na to, iż sławny wyścig zbrojeń jest wynikiem teorii systemu równowagi, który nie tylko nie prowadzi

do ustalenia pokoju, lecz przeciwnie do coraz straszniejszych wojen, wojen już nie lokalnych, lecz światowych. To też w wydanej przed wojną światową monografii o systemie równowagi niemiecki badacz Kaerber słusznie utrzymywał, iż system równowagi osiąga właśnie to, czego chciałby uniknąć — ciągłych wojen. To też prezydent W. Wilson słusznie potępiał system równowagi, który nie tylko nie prowadzi do Civitas Maxima, do społeczności narodów, a jedynie pogłębia między państwowa anarchię, będąc czynnym kiem nawskroś anarchicznym.

Miał fantazjować na temat teorii systemu równowagi i wyśpiewywać na jej cześć peany, jak to czynią nasi publicyści, należy podchodzić do tej teorii realistycznie, z zupełną świadomością rzeczy i pamiętać, iż system ten jest przeciwieństwem systemu społeczności narodów, prowadzi do tego, iż pokój staje się jedynie krótką przerwą między dwiema wojnami, z których każda następna jest coraz straszniejszą tak w przebiegu jak i w skutkach.

Entuzjazmować się teorią systemu równowagi należy tem mniej, iż teoria ta jest podstawą t. zw. „realistycznej” teorii traktatów i stanowi najlepszą broń teoretyczną w ręku t. zw. rewizjonistów. Przypominamy to naszym teoretykom „wiekui-kości” i „niezmienności” traktatów pokojowych, którzy ciągle biorą rozbrat tak z historią jak też i z logiką i zdrowym rozsądkiem.

S. CZECZELNICKI.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djatermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Gandhi jedzie nago do Londynu



— Czy ma pan coś do oczenia, panie Gandhi?

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych elektroterapia, djatermja, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”

Ostatnie dni!

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe p. t. **Oszust z Texasu**
Film osnuty na tle pełnego przygód i niebezpieczeństw życia Dalekiego Zachodu. W tytułowej roli, niezrównany

GARY COOPER

oraz **Fay Wray**

NAD PROGRAM: Arcyzabawna, tryskająca humorem, komedia p. t. **Poskromienie flirciarki**
W roli gł.: pełna życia, czarująca

CLARA BOW

UWAGA: Nowa kopja dźwiękowa. Aparatura **WESTERN ELEKTRIC**

Początek o godz. 12 w poł.

Od g. 12—4 ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Od g. 4-iej zł. 1, 1.50, 2 i 2.50

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy salonowy film sezonu!
Reżyserji R. Eichberga p. t.

Postrach Salonów

Tajemniczy labirynt zaułków Londynu. Dreszcz zgrozy i emocji sięją wyrafinowani złoczyńcy wśród wytwornych salonów arystokracji.

W rolach głównych: Żywe postacie Wallace'a
M. ANGELUS, EWA GREY i JACK RAINS

Subtelna nić intrygi trzyma widza w napięciu od początku do końca dramatu.

CENY MIEJSC POPULARNE!

SALA WENTYLOWANA!

Prezydent na zjeździe?

Jak słychać, w zjeździe legjonistów w Tarnowie, który odbędzie się w sobotę i niedzielę, weźmie udział prawdopodobnie prezydent Rzeczypospolitej oraz premier Prystor.

Gen. Sosnkowski w zjeździe udziału nie weźmie z powodu choroby swego małoletniego synka.

Rekord lotniczy

ustanowił por. Zwirko

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj por. pilot Zwirko Franciszek i inż. Stanisław Preus, jako pasażer podjęli na samolocie typu RWD. 7 z silnikiem Genet 80 K.M. próbę pobicia rekordu międzynarodowego na wysokości dla samolotów turystycznych kategorii III-ej. Kontrolę przeprowadziła komisja sportowa Aeroklubu Rzplitej przy technicznej pomocy instytutu badań technicznych lotnictwa. Według prowizorycznych obliczeń por. Zwirko osiągnął wysokość 6000 mtr., co oznaczałoby pobicie dotychczasowego rekordu o 700 mtr.

PRACA — KURSY ZAWODOWE ŻENSKIE

Nie bacząc na krytyczne czasy towarzystwo szerzenia pracy zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi „Praca” (Wólczańska 21) widząc jak kobiety garną się do zdobycia wiedzy fachowej, postanowiło uruchomić nowe gałęzie pracy zawodowej.

Funkcjonują już i są w pełni pracy:

Krawiectwo damskie, bielizniarstwo, haftarstwo i ręczne roboty, modniarstwo - kapelusze, ondulacja i manicure. Energicznie pracujący zarząd pań tego stowarzyszenia planuje uruchomienie nowych działów.

Rozumiejąc potrzebę zdobycia zawodu przez abiturjentki szkół średnich i powszechnych, tych, które nie mogą kontynuować studiów naukowych, towarzystwo praca gotowe jest (o ile znajdzie się grupa chętnych nauczania się nie-wprowadzonego jeszcze zawodu) uruchomić dział obrany przez dane osoby.

Nadmieniamy, że są to kursy zawodowe żeńskie, koncesjonowane przez kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi, z prawem wydawania świadectw.

Miłość i śmierć tancerki

Wykolejeniec zastrzelił w garderobie teatryku rewjowego „Ananas” Igę Korczyńską, poczem symulował zamiary samobójcze

Dalszy ciąg przedstawienia po strasznym morderstwie

Z Warszawy donoszą:
Iga Korczyńska, młodziutka, świetnie zapowiadająca się tancerka zginęła z ręki zabójcy, który twierdzi, że ją kocha...

Iga Korczyńska znalazła się ze swym mordercą, Zacharjaszem Drożyńskim od lat czterech i przez jakiś czas była z nim zaręczona. Kochała go nawet bardzo, ale Drożyński zniechęcił ją do siebie. Tancerka użalała się nieraz przed ko-

leżankami, że narzeczony źle się z nią obchodził, maltretuje ją i wyzyskuje...

Od roku stosunek narzeczeństwa był już zerwany, ale Drożyński nie ustępował. Prześladował on ustawicznie Korczyńską i groził jej, że ją zabije...

Młoda artystka żyła w ustawicznej lęku i nieraz zdarzało się, że lękała się wyjść na scenę, ponieważ „Zachar” — jak go nazy-

wala — siedział w pierwszym rzędzie krzesel na widowni „Ananasu” i groźnym wzrokiem wpatrywał się w dziewczynę.

Iga wiedziała, że on nosi rewolwer przy sobie i przeczuwała że może skierować tę broń przeciwko niej. Zapowiadał to zresztą niejednokrotnie.

Ostatnio Drożyński całymi nocami krążył pod oknami tancerki.

Iga opowiadała w teatrze, że ze zdenerwowania nie sypia, a kiedy podejście do okna i uchyli firanki, widzi sylwetkę byłego narzeczonego, snującego się jak złowieszce widmo po chodniku.

Przedwczoraj Drożyński przed godziną 8 wieczorem przyszedł do poczekalni „Ananasu” i usiadł, udając, że czyta gazetę.

Kiedy Korczyńska weszła do teatru, zerwał się i podbiegł w stronę garderób.

Biletarzy chcieli go zatrzymać, ale odepchnął ich i wtargnął na wąski korytarzyk.

Artysta „Ananasu” Belski pośpieszył za nim, chcąc usunąć nataręta, ale zjawił się za późno.

Rozmowa Drożyńskiego z tancerką trwała zaledwie minutę. Młody człowiek zadał jakieś pytanie, a otrzymawszy krótką odpowiedź, widocznie nieprzychylną — wy dobył rewolwer z kieszeni.

Artyści, ubierający się w garderobach, posłyszeli czterokrotny trzask strzałów i przeraźliwy krzyk Igi.

— Aaa!

Powstało zamieszanie trudne do opisanie. Cały personel teatru zgromadził się na korytarzu, gdzie Iga leżała na podłodze ciężko ranna, ale przytomna zupełnie.

W tejże samej chwili sprawca zamachu strzelił do siebie i upadł również na ziemię.

Jak się potem okazało, do siebie strzelił mniej celnie, bo zranił się tylko lekko w lewy obojczyk.

Zawezwano pogotowie, koledzy rozbiegli się po lekarzy prywatnych.

Biedna ofiara zbrodnicygo zamachu prosiła, z trudem wydobywając głos z przestrelonych płuc:

— Zawiadomcie mamę!... Ratujcie mnie!... Duszę się!

Zabrano ją do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie zmarła przed północą.

Koledzy Igi ludzili się, że tancerka jest wprawdzie ranna, ale uda się ją uratować.

O śmierci dowiedzieli się dopiero przy końcu przedstawienia, które odbywało się dalej normalnie, chociaż z godzinnym opóźnieniem.

Tragedja za kulisami, a na scenie przedstawienie, piosenka i śmiech przez łzy.

Jedna z artystek w „Ananasie” musiała przerwać w pewnej chwili bo łzy dawały głos. Zeszła ze sceny, aby za chwilę powrócić znowu i śpiewać dalej.

Dochód z wczorajszego przedstawienia w „Ananasie” przeznaczono dla rodziny Igi Korczyńskiej. Młoda tancerka z pracy swojej utrzymywała matkę i młodszą siostrę.

Zabójca

Zacharjasz Drożyński, zabójca Igi Korczyńskiej, liczy lat 27.

Przed kilku laty był wolnym słuchaczem W. S. H. i pracował wówczas w wydziale finansowym magistratu.

Utraciwszy tę posadę dostał się następnie do administracji urzędu śledczego ale po 9 miesiącach zwolniono go.

Ostatnio zarabiał jako „fordanser” w różnych podrzędnych dancinгах.

W kołach znajomych swoich miał opinię niezczególną.

Uważano go za osobnika zwyrodniałego.

Miał on przydomek „Gigolo”.

Serdeczne przyjęcie Niemców przez Mussoliniego i tłumy ludu włoskiego

RRZYM, 7 VIII. Pociąg, wozący kanclerza Rzeszy Brueninga i ministra Curtiusa, przybył dziś o godz. 8.15.

Na dworcu zgromadziło się wielu Niemców bardzo serdecznie przyjęcie. Stało ono pod znakiem obecności samego Mussoliniego, który pierwszy powitał kanclerza Brueninga. W otoczeniu Mussoliniego znajdowali się liczni przedstawiciele rządu z ministrem spraw zagranicznych, Grandim, na czele oraz przedstawiciele władz rzymskich.

Po przywitaniu gości Mussolini przeprowadził ich przez królewskie sale recepcyjne na plac dworcowy gdzie dokonano zdjęć filmowych całego orszaku. Na placu dworcowym, który został ściśle otoczony kordonem karabinierów, znajdowały się tłumy publiczności.

W chwili, kiedy ministrowie Niemcy wsiadali do samochodu pewna grupa młodych Niemców wzniosła hitlerowski okrzyk: „Deutschland erwache” i „Przez z przeciwnikami

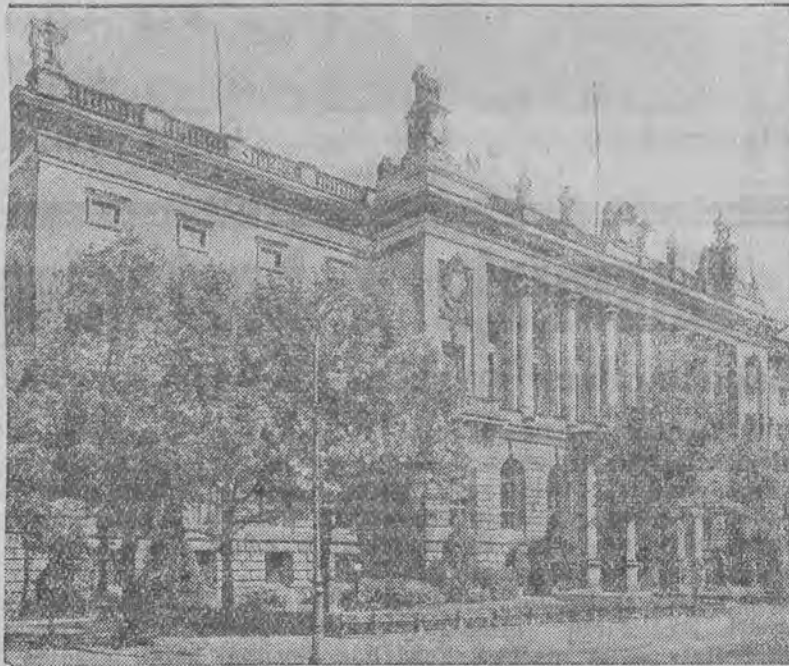
faszyzmu”. Ministrowie Niemcy odjechali do Grand Hotelu, gdzie zamieszkali na czas swego pobytu.

RRZYM, 7 VIII. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Kanclerz niemiecki Bruening odbył z Mussolinim wieczorem wstępny konferencje.

Konferencja ta ma nadać zdaniem prasy niemieckiej — ton i wytyczną całej wizycji. Wynik rozmowy nie jest jeszcze znany.

Sejm pruski



o którego losach zdecyduje referendum ludowe w nadchodzącą niedzielę

Polska i Sowiety

poinformują się nawzajem o stanie swych zbrojeń

MOSKWA, 7. 8. (PAT). Ag. Tass donosi, że komisarz ludowy spr. zagran. Litwinow zaprosił do siebie posła Polski w Moskwie p. Patka i zaproponował mu dokonanie bezpośredniej wymiany danych dotyczących zbrojeń w obu państwach. W związku z powyższą depeszą agencji sowieckiej zaznaczyć

naależy, iż rząd sowiecki stał dotychczas na stanowisku otaczania tajemnicą stanu swych zbrojeń. Nie będąc członkiem ligi narodów rząd sowiecki nie poczuwał się do obowiązku dostarczania jej w tej kwestji jakichkolwiek informacji, rezerwując je wyłącznie dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Finalowe walki w cyrku sportowym

Na wstępie wczorajszych walk arbiter wylegitymował Nieznanego. Okazał się nim Kazimierz Plikus, instruktor i trener ciężkiej atletyki siedleckiego „Sokoła”.

Pozatem arbiter zakomunikował że do walk finałowych przybył znany w Łodzi ze swej siły i brutalności niemiecki zapaśnik, Willing.

Pierwsza walka dnia wczorajszego, Jaago — Sasorski dała wynik remisowy.

Plikus pokonał Szczerbińskiego w 14 min. Saint Mars po zaciętej walce wygrał się w 35 minucie z

Martynowem.

W 5 minucie walki Sztikker — Stibor ten ostatni z powodu bólu ręki wycofał się ze zmagania, wobec czego zwycięstwo przyznano Sztikkerowi.

Walka eliminacyjna Pinecki — Poochoff została przerwana w 23 minucie wskutek drobnego wypadku, jakiemu uległ na ringu Pinecki nie mogąc dalej walczyć.

Dzisiaj walczą: Plikus — Krauzer, Pinecki — Saint Mars, Martynow — Jaago, Willing — Szczerbiński.

Posady

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specałny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60

Małpa,

jako aktor w niezmiernie ustępuje człowiekowi.

Bezpośredniością swej gry i brzmieniem swej niezrozumiałej mowy wywołuje wrażenie stokroć silniejsze, aniżeli gra najlepszego aktora.

Przekona nas o tem świetny film dźwiękowy.



Tajemnica łodzi podwodnych

Przysługa przyjacielska staje się przyczyną zagłady i śmierci

Pod koniec wojny światowej zatono w krótkich odstępach czasu aż pięć niemieckich łodzi podwodnych. Kierownictwo wojny morskiej daremnie poszukiwało wtedy przyczyny tej serii katastrof. Obecnie wyjaśnia ją Hector C. Bywater na łamach dziennika „Daily Telegraph”. Z pośród licznych interesujących fragmentów historii wojny pod wodnej opowiada autor jeden z najsensacyjniejszych.

Redakcja.

Łódź podwodna „U 110” należała do grupy łodzi średniego typu, zbudowanych w latach 1917-18. Opuściła ona stocznice na wiosnę 1918 roku pod dowództwem kapitana Fürbringera, który komenderował załogą, złożoną

z 3 oficerów i 31 żołnierzy.

Łódź „U.110” posiadała pojemność 510 ton na powierzchni, jej szybkość wynosiła 13,5 węzłów, mogła się zanurzać w ciągu 30 sekund, a uzbrojona była w jedną 4-calową armatę i 5 rur do wyrzucania torped.

W dniu 5 lipca 1918 roku „U.110” wypłynęła z portu w Zeebrügge na pełne morze. Zaledwie opuściła strefę niemieckich min podwodnych, gdy spostrzegły ją i zaczęły ostrzeliwać

brytyjskie patrole morskie.

Miało to miejsce 6 lipca. Począwszy od tego dnia „U.110” nie mogła już uniknąć kontaktu z nieprzyjacielem.

W dniu 18 lipca udało się tej łodzi podwodnej, pomimo maksymalnej czujności ze strony Anglików, storpedować na wybrzeżu Yorkshire okręt, wiozący ładunek nafty. Bezpośrednio po tym czynnie

ekspłodowały dokoła „U.110” 26 bomb podwodnych.

Nie jest wykluczone, że te kolejne gwałtowne wstrząsy uszkodziły łódź, przedewszystkiem maszynę, czego jednak załoga nie zauważyła.

W dniu 19 lipca komendant dostrzegł w pobliżu Roker, na linii wybrzeża Durham, karawanę okrętów handlowych pod opieką statku wojennego. Z odważą, którą podnosi fakt smutnych doświadczeń niedawnej przeszłości, kapitan Fürbringer przeszedł natychmiast do ataku. Wyrzucił torpedę, która jednak chybiła celu. A wtedy nastąpiło nieszezęście. Dziesięć metrów pod powierzchnią wybuchła salwa bomb podwodnych, niszcząc ster. Łódź podwodna wypłynęła i została bezlitośnie zaatakowana przez kontrtorpedowce „Garry”. Następnie zanurzyła się z powrotem, ale załoga straciła niemal całkowicie panowanie nad łodzią,

a brytyjska barka motorowa M. L. 263 podążyła za śladem oliwy, spowodowała jeszcze kilka wybuchów min podwodnych, poczem wymierzyła cios ślaski.

Ponieważ szczątki leżały niedaleko wybrzeża, otrzymała służba ratownicza admiralicji polecenie

wydobycia na powierzchnię tego kadłuba

łodzi podwodnej „U.110”. Udało się to dopiero po wielu tygodniach uciążliwej pracy. Wyższy oficer marynarki zbadał dokładnie wnętrze łodzi i znalazł sporo dokumentów, co prawda już poważnie

przemoczonych i wyblakłych.

Skierował on te papiery do służby informacyjnej admiralicji, gdzie rzeczoznawcy natychmiast zabrali się do odcyfrowania niemal już nieczytelnych kart geograficznych i dziennika okrętowego. Szef służby informacyjnej, sir Reginald Hall, zrozumiał jednak odrazu, że posiada dokumenty niesłychanie ważne

Wśród papierów, zawierających zupełnie dokładne dane,

dotyczące niemieckich ławic minowych i sylwetek nowych okrętów wojennych, znajdowała się również większych rozmiarów mapa północnego wybrzeża Szkocji z wielu nakreślonymi czerwonymi liniami i uwagami na marginesie. Wykreślone czerwonym tuszem linie wyobrażały, jak wykazały mozolne studia, ni mniej ni więcej, jak

uprzywilejowane trasy pięciu niemieckich łodzi podwodnych.

Widocznie komendanci tych

łodzi nakreślili kapitanowi Fürbringerowi na mapie drogi, które każdy z nich uważał za najbezpieczniejsze trasy dokoła Szkocji na Oceanie Atlantycznym. Było to pięć zupełnie rozmaitych dróg. Odbiegały one od siebie, zależnie od indywidualnych doświadczeń i poglądów pięciu komendantów łodzi podwodnych.

Wybrano jedną z nich, ponieważ posiadała ona szereg spokojnych miejsc na dnie oceanu podano dokładnie geograficzną długość i szerokość; inna trasa posiadała tę wyższość, że unikała linii, na których patrole brytyjskie prowadziły szczególnie ożywioną działalność, trzecia umożliwiała przemierzanie terenów, stosunkowo w niewielkim stopniu zagrożonych przez

brytyjskie pola minowe. Właśnie te łodzie podwodne, które szczególnie dawały się we znaki brytyjskim okrętom, a więc na które brytyjska służba obronna szczególnie miała apetyt, były doradcami Fürbringera. O nich posiadano obecnie w ręku najniebezpieczniejszy materiał.

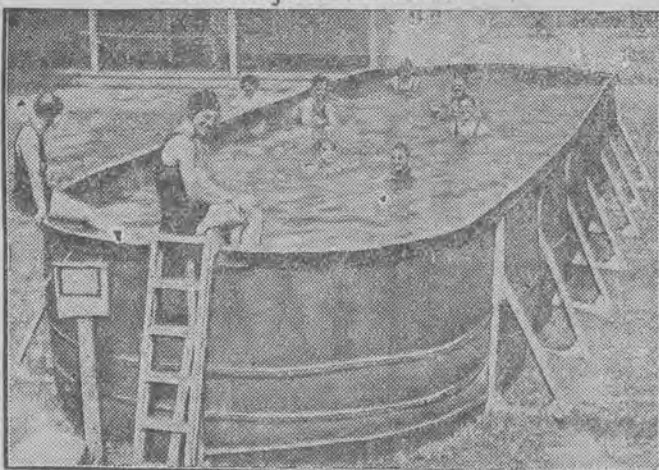
Zarządzono natychmiast środki, które wynikały z mapy z nakreślonymi czerwonymi liniami. Niebawem oznaczone na mapie jako najbezpieczniejsze, trasy zostały gęsto obsiane minami podwodnymi.

Założono pola minowe w poprzek wszystkich pięciu tras w równych odstępach. Spokojne miejsca na dnie oceanu, które jeden z komendantów polecił kapitanowi Fürbringerowi, zasiano gniazdami min! A ponad temi pułapkami rozpoczęła się wzmocniona służba patrołowa kontrtorpedowców.

Po upływie dwóch miesięcy od chwili wydobywania na powierzchnię kadłuba „U.110” nie istniała już żadna z pięciu

łodzi podwodnych, których trasy były nakreślone na znalezionej mapie. Na żadną z nich nie polowano dłużej, niż dwa tygodnie. Była to najdłuższa seria katastrof łodzi podwodnych, jakich zna historia marynarki niemieckiej. Dowództwo wojny morskiej było zdumione i nie mogło w żaden sposób znaleźć wyłomaczenia. Powyżej znajdujemy je w formie wyczerpującej. H. C. Bywater.

Familijna wanna



z impregnowanego płótna do ustawienia w każdym prywatnym ogrodzie

Eksmisja z bocianiego gniazda

Zdumiewający przykład poczucia sprawiedliwości wśród ptaków

W Saverne, miasteczku alzackim, zdarzył się niedawno ciekawy wypadek, świadczący o nader żywotnym poczuciu słuszności wśród bocianów. Zaobserwowanie tego zjawiska zaważyło na należytej szczególnej troskliwości, jaką darzą alzaccy skrzydlaty świat ptactwa. Zabić ptaka, lub podbieranie ptasich jaj jest w tych stronach niejako religijnym przestępstwem, natomiast z wielką i serdeczną uwagą śledzą alzaccy czczeni i obyczajają ptaków gotowi w każdej chwili przyjąć z pomocą skrzydlatej rzeszy.

Otóż zdarzyło się, iż w czasie nieobecności ptasich rodziców, para obcych bocianów zaatakowała jedno z gniazd i pisklęta wyrzuciła na bruk ulicy, a sama rozgościła się w gnieździe. Gdy dawni gospodarze gniazda powrócili z polowania na żaby ujęli już nowych lokatorów w swym „mieszkanie”, a dzieci na opiece dobrych ludzi, lecz nie zebranych pod drzewem.

Mieszkańcy Saverne zgromadzili się właśnie, radząc nadtem, w jaki sposób wygonić obce bociany z cudzego gniazda. Sprawa przedstawiała się o tyle trudno, że drzewo było moc

no spróchniałe a wysokie, tak, że dostać się na sam wierzchołek można by jedynie przy pomocy tak wielkiej drabiny, jakiej w całym miasteczku nie było.

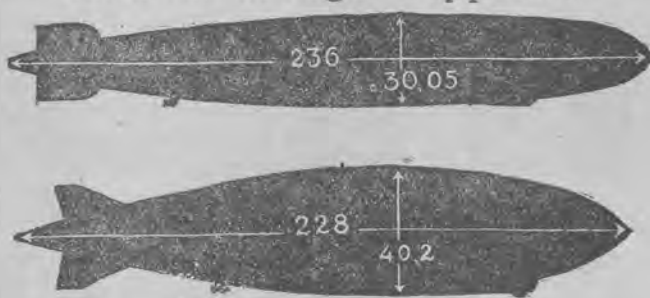
Para brutalnie wyekskmitowanych bocianów latała bezradnie nad głowami ludzi, piszcząc załośnię i skarżąc się. Po chwili jednak bociany odleciały, zostawiając nadal dzieci bezdomne pod opieką ludzi. Myśleli sobie ludzie, że pewnie bociany - rodzice pośpieszyli szukać nowego jakiego gniazda, ale nie.

W godzinę niespełna pojawił się w dali na niebie cały kluc

bocianów, a po chwili rozpoczęła się walka na dzioby dokoła bezprawnie zajętego gniazda. Rodzice wyrzuconych dzieci sprowadzili sobie na pomoc całe stado bocianów, liczące 37 sztuk. Rzecz oczywista iż przed dziobami takiej armii, para niegodziwców musiała skapitulować i sromotnie umykać z cudzego mieszkania.

Zdarzenie to, rozgrywające się na oczach miasteczka Saverne, znalazło szeroki odźwięk w całej prasie francuskiej, jako curiosum ptasiej solidarności i poczucia sprawiedliwości wśród ptaków. W. K.

Budowa nowego Zeppelina



Górna rycina przedstawia kontury obecnie podróżującego sterowca (236 metrów długości i 30 mtr. średnicy), dolna—budowany obecnie w Friedrichshafen sterowiec (228 mtr. długości i 40,2 mtr. średnicy).

Pomnik nad Bałtykiem



Przy drodze nadmorskiej pod Rozewiem wystawiono pomnik w celu upamiętnienia miejsca, w którym wylądował w roku 1694 po powrocie ze Szwecji król Zygmunt III Waza. Odsłonięcia pomnika doznał minister rob. publ. gen. Norwid-Neugebauer (1) w towarzystwie podsekretarza stanu min. przemysłu i handlu Doleżala (2) i b. ministra Moraczewskiego (3).

Co się dzieje w Tomaszowie?

POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie zarządu zw. właścicieli nieruchomości wspól z członkami komitetu niesienia pomocy dla najbiedniejszych i kierownikiem starostwa p. R. Slosarskim na czele. Przedmiotem dyskusji była sprawa ustalenia współpracy między oboma organizacjami. Wybrano 16 delegatów, którzy mają wejść w skład ogólnego komitetu.

Właściciele nieruchomości wspól z inkasentem komitetu będą obchodzić swych lokatorów, ustalając wysokość składki i termin wpłacania.

Narazie w ciągu półtoramiesięcznej działalności komitet wydał najbiedniejszym miasta ponad 10 tys. porcji. W końcu skonstatowano, że pomoc obywateli jest konieczna.

POPSUTY PRZEWÓD TELEFONICZNY

Za trzy tygodnie ma być zamontowana nowa stacja telefoniczna już w nowym gmachu poczty. Narazie jednak dzieją się w Tomaszowie rzeczy, w innych miastach niespotykane.

Abonent prosi o połączenie, zaznaczając jednocześnie: „proszę połączyć dobrym przewodem”.

Każdy tomaszowianin wie już od 2 lat, że w centrali są przewody zniszczone i dobre. Dyrekcja poczty w Tomaszowie nie chce pozbyć się popsutego przewodu.

Dziś i dni następnych!

Artykuł filmowe osnute na tle słynnej powieści ERNESTA KLEINA p. t.

Ludzie bez jutra

Niezwykłe emocjonujący dramat o wytwornym podkładzie sensacyjnym.

W rolach głównych: **Mr. Agnes Esterhazy, Eva v. Berne, Paweł Otto i Oskar Marion.**

UWAGA: Widownia mech. ochładzana i wentylowana



Początek o g. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Ogniem, kulą i bagnetem

Upiorna wizja kaliska przed siedemnastu laty

MOTTO: Chcąc uniknąć wojny, która jest zaprzeczeniem kultury i cywilizacji narodów oraz zasad miłości bliźniego, przede wszystkim ludzkość winna w nowych pokoleniach budzić wstręt do wojny wspomnianiem jej okrucieństw i barbarzyństwa.

Pamięci ofiar, niewinnie poległych na ulicach Kalisza w pierwszych dniach wojny 1914 roku i w siedemnastą rocznicę zburzenia tego starożytnego grodu, poświęcam te tragiczne wspomnienia, spisane na podstawie mego pamiętnika oraz osobistych zeznań b. prezydenta m. Kalisza, p. Bukowińskiego.

Sierpień 1914 roku bezlitośnie prażył słońcem kraje starej Europy. Od upałów paliły się lasy. Od porażenia słonecznego chorowali ludzie. Dobroczynne zawsze i życiodajne słońce wówczas jakgdyby szukało zbrodniczych mózgów, aby wypalić wraz z nimi ohydne myśli o zgotowaniu Europie straszliwego, niesłychanego w dziejach ludzkości nieszczęścia...

Nagle... jak piorun z jasnego nieba padł sygnał... aby spowodować miljarde strzałów, aby trupem położyć miliony ludzi... Straszliwy, dziki okrzyk: „wojna! wojna! wojna!” rozbrzmiewał groźnie ponad chrześcijańską, kulturalną, starą Europą.

W wojennym, dzikim, bestjańskim szale zdeptano humanitarne międzynarodowe prawa, zdeptano dogmat miłości bliźniego i w gruzy zwalono stare zabytki kultury i sztuki, wieloletni dorobek ludzkości.

Na odgłos wojny również i starożytny gród Kalisz, znany już historykom rzymskim jako Calisia, zastąpił nagle w bezruchu.

Miasto dotychczas kipiące życiem handlowym i przemysłowym, leżące tuż nad granicą, z dniem wypowiedzenia wojny zamarło nagle, jakgdyby z przeobrażenia przedtem, co miało wkrótce nastąpić.

Natychmiast po wybuchu wojny wojska rosyjskie, stojące garnizonem w Kaliszu wycofały się w stronę Łodzi i miasto pozostało jedynie pod opieką obywatelskiej milicji zorganizowanej przez prezydenta Bukowińskiego.

Zdenerwowane tłumy kaliszczan zaległy ulice w oczekiwaniu wkroczenia Niemców, którzy w poniedziałek, 3 sierpnia o godzinie 2-iej weszli do miasta, gościnnie przyjęci na rogatkach przez prezydenta i obywateli.

Był to 155 pułk piechoty pruskiej z majorem Preuskerem na czele, który krwawymi zgłoskami zapisał się w historii Kalisza.

Po zagwarantowaniu przez prezydenta zupełnego bezpieczeństwa, wojska niemieckie rozkwaterowały się w opuszczonych przez Rosjan koszarach oraz szkołach miejskich. Sam Preusker wraz ze swoim sztabem rozgościł się w salonach hotelu „Europejskiego”.

W całym mieście na widok świeżo umundurowanych i dobrze uzbrojonych Prusaków zapanały nastroje nader różnorodne. Jedni z nieufnością spoglądali na pruskie piketki i zębate bagnety na karabinach, inni znów przyjacielsko rozmawiali z żołnierzami, częstując owocami i papierosami, chcąc w nich widzieć swych wybaczonego z niewoli moskiewskiej i przedstawicieli kulturalnego narodu zachodnio-europejskiego.

Naraz około godziny 11-iej w nocy, gdy już mieszkańcy pograżeni byli w spokojnym śnie, a niecierpliwie spacerowała jeszcze, gawędząc o wypadkach ostatniej doby, rozległa się nagle wzdłuż ulic gęsta strzelanina z karabinów maszynowych...

Powstał straszliwy popłoch, spotęgowany okropnym krzykiem przerażonych kobiet i ranionych. Wszyscy uciekali na oślep, rzucając się do bram domów, których niestety większa część była pozamykana. Strzelanina z krótkimi przerwami trwała do rana.

Następnego dnia w porannym słońcu oczom przerażonych kaliszczan przedstawił się okropny widok. Wszędzie trupy niewinnie poległych ofiar, przeważnie z zastygłą ręką na klamce zamkniętej bramy. Rozgrywały się isticie dantejskie sceny. W trupach leżących w kałużach skrzepłej krwi dzieci rozpoznały rodziców, rodzice swych synów, a żony mężów. Niektórzy jeszcze dogorywali, błagając o ratunek. Niestety napróżno. Bagnetami zatkniętymi na karabinach, rozpędzali żołdacy Preuskera, zrozpaczonych mieszkańców, nie pozwalając nawet zbliżyć się do zabitych i

rannych, których rozbite kolbami czaszki i sącząca się z ran krew obsiadły roje natrętnych much.

Tego dnia Preusker szalał jak rozjuszony zwierz. Kazał pospędzać z miasta około 200 osób i przed ratuszem paść wszystkim na ziemię. Dla powiększenia grozy, w oczach przerażonych do najwyższego stopnia mieszkańców, rozstrzelano woźnego magistratu oraz pierwszych z brzęgu urzędników i mieszkańców.

Ktokolwiek usiłował podnieść się cokolwiek, bity był kolbą bez litości.

W przedsiönku ratusza leżał również twarzą do ziemi prezydent Bukowiński.

Nad wieczorem Prusacy opuścili miasto wycofując się w stronę szosy do Szczypiorna, gdzie ze swoich pozycji do późnego wieczora bez powodu ostrzeliwali miasto z armat.

Po tej strzelaninie nastąpiła grobowa cisza, nie mniej denerwująca od huków dział.

Prusacy ponownie wkroczyli do miasta, znowu kładąc trupem kilkanaście niewinnych ofiar wskutek gęstej strzelaniny do okien domów.

Poczem na rozkaz Preuskera zebrano wybitniejszych obywateli miasta, kilkunastu zakładników: prezydenta Bukowińskiego, duchownych wszystkich wyznań, prezesa sądu okręgowego p. Zelanda, naczelnika więzienia i wielu innych, a między nimi 90-letniego staruszkę ks. Wiktora Sakowicza, którego w białym wywleczono na ulicę. W drodze bity kolbami padł na skutek ataku serca i dopiero towarzysze niedoli ponieśli go na rękach.

Wszystkich zakładników, po mimo uprzedniego ściągnięcia kontrybucji w sumie 50.000 rubli, wywieziono za miasto pod wiatrak, gdzie kazano im własnoręcznie wykopać wspólny grób. Aby opisać dosłownie moralne katatusze tych nieszczęśliwych za mało tu mam miejsca. Pod ciągłą groźbą rozstrzelania przetrzymano zakładników trzy doby bez posiłku i straszliwie znęcając się nad nimi. Następnie wywieziono ich do Poznania. Nie pomogła interwencja, specjalnej delegacji z obywateli Kalisza pochodzenia Niemców i z nazwiskami o brzmieniu niemieckim, wysłanej do Preuskera, który nie zważając ani na ich wymowę niemiecką, na ich wyznanie protestanckie, ani też na ich prośby i błagania, kazał im wrócić z wieścią do współobywateli, że tej nocy jeszcze wojsko jego wkroczy do miasta, które lada dzień obrócone będzie w gruzy...

Trzeciego dnia, t. j. 7 sierpnia Preusker rozpoczął spełniać swą groźbę, dając rozkaz ponownego ostrzeliwania miasta z armat i karabinów maszynowych.

Na jego rozkaz podpalono ratusz. Przedtem jednak pozwolił swemu żołdactwu pohulać, po swojemu. Wszystkie więc bogato zaopatrzone w doborowe wina i wódki składki kolonjalne zostały doszczętnie ograbione. Pod wpływem alkoholu jeszcze bardziej rozpalęły się zbrodnicze instynkty.

Była to jedna z najstraszliwszych nocy dla pozostałych przy życiu kaliszczan, którzy pochowali się do piwnic, gdzie na kłęczkach każdy według swego obrządku modlił się żarliwie do Boga o ratunek. Inni z braku

piwnic padali pokotem na podłogi i tak bez ruchu w śmiertelnej trwodze oczekiwali śmierci lub wybawienia.

Nad miastem raz po raz przełatywały pociski armatnie sięgając wokół zniszczonego straszliwego. Straszna ta i jedyna chyba w dziejach minionej wojny kanonada, skierowana na bezbronne miasto i niewinnych mieszkańców trwała bez przerwy do białego rana.

Z braskiem dnia żołdactwo wyciągało z piwnic śmiertelnie litych mieszkańców i mordowało bez cienia litości.

Na własne oczy widziałem wymordowaną całą rodzinę żydowską Kaplanów, składającą się z sześciu osób, w tem małkę z dzieckiem przy piersi; pierś rozpruto bagnetem a dziecku główkę odcięto.

W nocy z 10 na 11 sierpnia cały Kalisz stanął w płomieniach, podpalony w kilku punktach naraz za pomocą miotaczy ognia. Pozostali przy życiu mieszkańcy ratowali swe życie ucieczką z miasta byle być jaknajdalej od wojskowych barbarzyńców, którzy w tym czasie rabowali sklepy i mieszkania prywatne ładując na wozy wszystko (nawet pianina) i wysyłając do domu jako „zdołany wojenny”.

Jak niegdyś Rzym z rozkazu Nerona, tak Kalisz z rozkazu Preuskera tonął w morzu płomieni przez pięć dni i nocy.

Widok to był straszliwy, szczególnie dla tych, co widzieli iż w ogniu ginie ich mienie.

Gdy zgasły ostatnie płomienie, z Kalisza zostały tylko nagie dymiące zgłiszcza, które następcą Preuskera major Ke-

nig kazał powysadzać dynamitem. I tak z kwitnącego grodu w ciągu paru dni zostały tylko gruzy.

Z 60 tysięcy mieszkańców pozostała tylko garstka niedobitków na ocalałych peryferiach, jako naocznych świadków straszliwej tragedii bezbronnego miasta, których potem przymusowo wywożono w głąb Niemiec na roboty do kopalni, fabryk amunicji itd.

Ogółem spalili Prusacy w Kaliszu 450 domów.

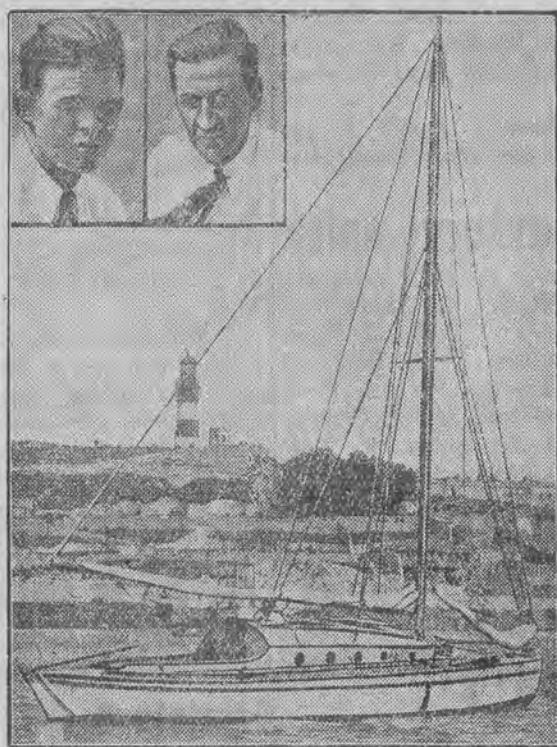
Wszystkie straty, wyrządzone miastu, obliczone i zarejestrowane w roku 1916 i 1917 przez specjalną komisję administracji niemieckiej, a zaakceptowane przez Główny urząd likwidacyjny w Warszawie, wyniosły 23.398.000 rubli złotych, co przeliczono na 50 milionów złotych polskich.

Ta sama komisja niemiecka stwierdziła urzędowo na podstawie przeprowadzonego śledztwa, że wojska pruskie w sierpniu 1914 roku wpadły do Kalisza, a nienapotyknąc nieprzyjaciela, rozgrabili majątek miasta i mieszkańców, i następnie spaliły Kalisz, bez żadnej winy ze strony kaliszczan.

Dziś, po 17 latach, kiedy psychoza nowej katastrofy znowu zaczyna opanowywać niektóre mózgi, kiedy świat jakgdyby zapomniał do czego zdolny jest nawet kulturalny naród, ulegając szałowemu morderstwu lub rozkazom sadystycznym de generałów, pragnę przypomnieć ten koszmarny fragment wielkiej wojny.

Edward Kowalski.

Żagłówką przez ocean



przejechało w ciągu 29 dni dwóch młodych ludzi: 19-letni estończyk Ahto Walter (u góry na lewo) i angiłk Barber (na prawo)

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

12-3333

Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

Dźwiękowy Kino-teatr



Dziś i dni następnych!

Tryumfalny romans śpiewających gwiazd

Jaskrawe Motyle

Melodyjna sztuka miłosna w wykonaniu doskonałej pary kochanków

Bessie Love i Charlesa King

Nad program aktualności krajowe.

Początek seansów o g. 6 pp., w soboty i niedziele o 12-iej w poł. Ceny miejsc zł. 1.—, 1,50 i 2.—. W soboty i niedziele od 12 do 3 po 50 gr. i 75 gr.

Karty premjowe ważne po 1 zł. na wszystkie miejsca

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu dzisiejszym rozpoczął korzystanie z 5-tygodniowego urlopu naczelnik urzędu śledczego w Łodzi inspektor Nosek Zygmunt.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego p. Aleksander Tymieniecki.

Rejestracja bezrobotnych

Urząd zasiłkowy dla bezrobotnych przyjmuje zgłoszenia bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną za miesiąc sierpień 1931 r. Przyjmowanie zgłoszeń odbywa się w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 32 w godzinach od 8 min. 15 do 14-ej.

Lustracja pracy nocnej

Zastępca głównego inspektora pracy, inż. Henryk Zagrodzki, dokonał w dniach 4 i 5 b. m. lustracji kilkunastu większych zakładów pracy w Łodzi, w celu zbadania pracy nocnej oraz pracy w godzinach nadliczbowych i stwierdzenia, czy odnośne przepisy ustawowe w tej dziedzinie są należycie przestrzegane.

Kto przybył do Łodzi

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi: Grand Hotel: Heljodor Kuleczycki (Warszawa), Berger Wilhelm (Frankfurt nad M.), Jarecki Jan (Poznań), Antkowiak Kazimierz (Gniezno), Hertig Karol (Lipsk), Alberto Bertrando (Medolan).

Hotel Savoy: Kordelski W. (Lwów), Grobstuck Izidor (Wilno), Majzeles Henryk (Kielce).

Hotel Polonia: Rubin Henryk (Warszawa), Kupilno Mieczysław (Praga), Montwiłek Józef (Pardubice).

Hotel Klukas: Fant Izidor (Lwów), Szerszewski Mieczysław (Grodno).

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Pożar w fabryce Eiserta

Straty wynoszą 15.000 dolarów

Wczoraj o godz. 6 min. 50 zrana centrala straży ogniowej łódzkiej została zaalarmowana doniesieniem o wybuchu pożaru w fabryce Karola Eiserta, przy ul. Karola 19. Jak się okazało, pożar wybuchł w jedno piętrowym budynku na posesji fabrycznej, mieszczącym magazyny odpadków bawełnianych i wełnianych.

Pożar zauważony został przez robotnika fabryki, Lewkowicza, który pierwszy spostrzegł wydobywające się z magazynów kłęby dymu.

Do akcji ratunkowej stanął przedewszystkiem XV oddział straży ogniowej (fabryczny), oraz przybyłe bezzwłocznie po zaalarmowaniu centrali straży oddziały: II, III, IV i XIII.

Akcją kierował komendant straży dr. Grohman.

Ponieważ magazyny przyle-

gały do sąsiedniej posesji, przy ul. Karola nr. 17, przeto straż podzieliła się na dwie grupy: większa skierowała swoje wysiłki w stronę opanowania pożaru, mniejsza zaś zajęła się zabezpieczeniem posesji sąsiedniej, na której mieściły się w bezpośrednim sąsiedztwie płonącego magazynu zabudowania fabryki Józefa Rozenbolca; na tej samej posesji przy ul. Karola 17 mieszczą się zabudowania fabrycznej firmy W. Lubawski i Jakubowicz, Światłowski, Kou i Brenner.

Dzięki temu, iż wody znalazło się obrębie fabryki Eiserta poddostatk., firma ta bowiem posiada własne hydranty, akcja ratunkowa była w znacznym stopniu ułatwiona.

Na miejsce przybyły bezzwłocznie władze śledcze, które w przeprowadzonym dochodze-

niu ustaliły, iż pożar powstał wskutek t. zw. samozapalenia się odpadków przesiąkniętych oliwą. Źródło jego powstało w ubikacji składu, mieszczącej się pod dachem jednopiętrowego budynku magazynu.

Straty wynoszą około 15.000 dolarów.

Jak się dowiadujemy, zabudowania i towary firmy „Karol Eisert” są ubezpieczone od ognia w trzech towarzystwach: „Alliance”, „Riunione Adriatica di Sicurtà” oraz w Warszawskim towarzystwie ubezpieczeń na łączną sumę 43 tysięcy dolarów. (p)

ŚRODEK ROŚLINNY HEMOROIDOL leczy hemoroidy, żylaki, HEMOROIDOL — RAWSKI jest to utrwalony wyciąg z kasztanowca indyjskiego w postaci kropli do użytku wewnętrznego i czopków
Skład główny:
APTEKA Magistra J. RAWSKIEGO
Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardej)

Zderzenie autobusów

Przy zbiegu ulic Wólczajskiej i Nad Jasieniem autobus LD.83052 najechał na autobus Chaima Szerera, zderzający do Zduńskiej Woli. Oba autobusy zostały poważnie uszkodzone, jednak dzięki przytomności kierowców, którzy wozy w ostatniej chwili nieco zahamowali, ofiar w ludziach nie było. O zajściu policja sporządziła protokół celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (a)

4 dni w tygodniu

pracować będą robotnicy sezonowi

W dniu wczorajszym około południa, zwolane zostało zebranie robotników sezonowych na Polesie Konstantynowskie.

Kierownik kartelu Z. Z. P. przedstawił strejkującym sytuację, stwierdzając, iż magistrat zgodził się na zatrudnienie wszystkich robotników sezonowych na przeciąg czterech dni w tygodniu.

Neskutkiem starania, poczynione u rządu magistrat osiągnął możliwość zapewnienia robotnikom zarobków w tej samej wysokości, w jakiej otrzymywali je dotychczas.

W związku z powyższym strejkujący postanowili zaprzestanie strejku i od poniedziałku, dnia 10 b. mies., przystąpić do pracy.

Postanowiono nadto skierować do magistratu żądanie, aby zatrudniono robotników przez 5 dni w tygodniu, z czego za piąty dzień nie płacono by gotówką, lecz w naturze (węgiel na zimę).

Żądanie swoje, dotyczące pracy na przeciąg 5 dni w tygodniu, uzasadniają robotnicy koniecznością odrobienia nieprzepracowanego tygodnia z nowodu strejku. (p)

Dzień Legionów

Dzisiaj początek uroczystości

Tegoroczna uroczystość legionowa zapowiada się w Łodzi imponująco.

Już od kilku dni widnieją transparenty legionowe, a dzisiaj wszyscy b. wojskowi sfederowani, zbierają się o godz. 19 m. 30 na Placu Wolności, skąd wyruszy pochód manifestacyjny przed płytę Nieznanego Żołnierza.

Pozatem, łącząc się z uroczystościami tarnowskimi, Związek legionistów polskich w Łodzi wysłała sztafetę motocyklową z adresem hołdowniczym dla marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program uroczystości łódzkiej p. n. „Dzień Legionów” poświęconych 17 rocznicy wymarszu pierwszej kadówki Legionów Polskich, rozpoczyna się w dniu jutrzejszym o godzinie 9 nabożeństwem w katedrze.

Święto sportowe obejmuje następujące działy:

1. Bieg sztafetowy o nagrodę przechodnią Zw. legionistów. Trasa 5x200 m. Start o godz. 10,30 z Rudy Pabjanickiej. Meta Plac Wolności w Łodzi.

2. Bieg kolarski o nagrodę wojewody łódzkiego. Trasa 20 km. Ruda Pabjanicka — Marysin — Wola Pabjanicka — Rzgów — Ruda Pabjanicka. Start o godzinie 12-ej.

3. Zabawa ludowa w Rudzie Pabjanickiej w parku Stefańskiego z szeregiem atrakcji sportowo-humorystycznych. Zabawa taneczna. Ognie sztuczne. Pozatem różne nie spodzianki. Przygrywać będą 2

orkiestry. Początek zabawy o godzinie 2 po poł. Dojazd tramwajami i autobusami.

4. Zawody sportowo-lekkoatletyczne o odznakę za pięciobój sportowy Zw. Strzeleckiego: 1. 3 km. bieg na przelaj, 2. półtora km. marsz indywidualny w maskach przeciwwiatrowych, 3. gry sportowe, 4. sztafeta męska 4x100, 5. sztafeta żeńska 4x60.

5. Zawody pływackie. Zawody odbędą się w parku Stefańskiego podczas zabawy o godzinie 16-ej o nagrody gen. Stanisława Małachowskiego, wojewody J. Roźnickiego, starosty Dychdalewicz i starosty Rzewskiego.

Uroczyste rozdanie nagród po biegach na mecie na Placu Wolności oraz w Rudzie Pabjanickiej.

W celu złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza wspólnie przez wszystkie organizacje b. wojskowych w przeddzień uroczystości Związku Legionistów Polskich oddział w Łodzi — zarząd grodzki Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny wzywa wszystkich członków sfederowanych o przybycie na zbiórkę w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 19 Plac Wolności przed pomnik Kościuszki.

Komunikat

Zarząd ogólnego związku podoficerów rezerwy R. P. w Łodzi zawiadamia swych członków i zainteresowanych, że z dniem 1 sierpnia r. b. zmienił swoją siedzibę. Obecny adres: Łódź, ul. Pirałowicza 15, parter, tel. 184-99.

Sekretariat okręgu czynny: w poniedziałki i czwartki od godziny 17.30 do 21.

Sekretariat koła czynny: we wtorki, środy, piątki i soboty od godz. 18 do 21.

Zarząd łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych biurowych i przemysłowych (Gdańska 101) wzywa swych członków, pragnących umieścić swe dzieci w szkole pracy, do podania imion i nazwisk oraz adresów w sekretariacie związku, Gdańska 101 w godzinach 10 — 2 i od 6—9 pp.

SPROSTOWANIE

Ze źródła autorytatywnego dowiadujemy się, że podana przez nas informacja jednej z agencji o przekształceniu dyrekcji robót publicznych oraz wydziału weterynaryjnego urzędu wojewódzkiego na referaty jest nieścisła, gdyż powyższe agendy pozostają w dotychczasowej postaci

Członkowie automobilklubów kontrolują ruch drogowy

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie kontroli ruchu drogowego przez członków automobilklubów.

Rozporządzenie ministrów robót publicznych i spraw wewnętrznych o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych nie przewiduje wprawdzie uprawnień członków klubów automobilowych w kierunku przestrzegania przepisów ruchu kołowego. Praktyka kilkulatnia wykazała jednak, że bezinteresowna działalność członków automobilklubu była bardzo pożyteczna, że bardzo wielu z nich orientuje się dobrze zarówno w szczegółach ruchu drogowego, jak i w przepisach prawnych z tej dziedziny, oraz że członkowie automobilklubów, będąc często w rozjazdach, mają sposobność zauważania przekroczeń przepisów przez kierowców, woźniców itd., którzy lekceważą te przepisy, gdy w pobliżu niema posterunków policji państwowej.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby organa policji państwowej udzielały w razie uzasadnionej potrzeby pomocy poszczególnym członkom automobilklubów, oraz przyjmowały

od nich doniesienia o nieprzebraniu przepisów ruchu drogowego, celem dalszego przeprowadzania dochodzeń. Członkowie automobilklubów w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łucku i Wilnie posiadają odpowiednią kwalifikację, otrzymują legitymacje, uprawniające do kontroli ruchu drogowego, poświadczane przez właściwe starostwo.

Co zafawdziła rada budowlana

Na posiedzeniach rady budowlanej, odbytych w dniach 4 i 6 b. m. rozpatrzone ogółem 49 projektów budowlanych. Z tej liczby 2 plany nie zostały zatwierdzone, co do 4 planów postanowiono zażądać wyjaśnień od projektodawców, zaś 43 plany zatwierdzono bądź bez zastrzeżeń, bądź pod pewnymi warunkami.

Projekty dotyczyły przeważnie małych obiektów budowlanych.

CASINO

Ostatnie 2 dni!

rewelacyjny film z życia arystokracji

„Mąż — kochanek”

W rolach głównych:
urocza **Catherine Dale Owen**
i wytworny-żywiolowy **Warner Baxter**

Nad program: **Za kulisami Broadwayu** (dołatek dźwiękowy) **odśnięcie pomnika Wilsona w Poznaniu** oraz aktualności krajowe.

Początek seansów w dniu powszednie o godz. 6-ej, w soboty o 4-ej **Ceny miejsc niższe!!!**
w niedzielę poranki **50 gr. i 1 zł.** o godz. 12 po

NIE POTĘPIAJ!!!

I TOBIE TO PRZYTRAFIĆ SIĘ MOŻE!!!

Najsmutniejszy dramat milionów opuszczonych kochanek, żon i narzeczonych, przyszłych matek, odrzuconych przez los ukazuje wstrząsający film

„Tragedja Piętnowanych”

Już wkrótce w kinie...

Sądów grodzkich

**Hejże na lokatora!
Zrozumiałe popędy
młodego Kozaka**

W nocy z dn. 13 na 14 czerwca dozorca domu przy ulicy Zgierskiej 23 usłyszał podejrzane szmer w mieszkaniu parterowym, należącym do niejakiego Frenkla. Po chwili, ujrzał wyskakujących oknem dwóch młodzieńców, dwóch innych stało na straży na podwórzu. Zawiadomiony o tem komisarjat wydelegował na miejsce posterunkowego, który stwierdził że kradzieży usiłowali dokonać Szaja Fuks, stały bywalec komisariatów, Szlama Nożyce, Motel Rozenberg i syn gospodarza wspomnianej posesji, 18-letni Jakób Kozak, właściciel zakładu fryzjerskiego.

W mieszkaniu Frenkla, bawiącego wówczas na letnisku, znalazło się rzeczy i plenery, spakowane w kłomki. Złoczyńcy zostali w ostatniej chwili spłoszeni. Jeden ze sprawców poszukiwany jest obecnie przez policję za różne kradzieże. Pozostali obiecujący młodzieńcy stanęli wczoraj przed sądem. Fuks i Nożyce do winy się nie przyznają. Jedynie Kozak przyznaje się i wyraża skruchę. Do kradzieży namówił go jego koleżdy, którzy poznali w jakiejś podejrzanej knajpie na Lagiewnickiej. Jest synem właściciela domu i nie miał na celu żadnego zysku. Przy pomocy wytrychów i łomów dostał się do mieszkania lokatora, ulegając jakimś niedającym się określić popędowi.

Sąd z braku dowodów przestępstwa Fuksa i Nożyce uniewinnił, zaś Kozaka skazał na karę 5 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wyroku na przeciąg 4 lat, biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekaralność i dobrą opinię, jaką się wśród sąsiadów cieszył. a. b.

Eksmisja

W domu przy ul. Wysokiej 27 od dłuższego czasu zajmuje jedno pokojowe mieszkanie rodzina Zółcików. Ponieważ już od trzech lat nie płacili właścicielowi komornego, ten wystąpił przeciw nim na drogę sądową i uzyskał eksmisję. Na mocy wyroku sądu komornik opróżnił mieszkanie Zółcików i klucze oddał właścicielowi domu. Zółcikowie, niezadowoleni z tego, siekierą wyważyli drzwi swego dawnego mieszkania i przy pomocy znajomych wnieśli z powrotem rzeczy, grożąc przytem gospodarzowi, że go zamordują jeśli będzie powtórnie usiłował ich z mieszkania wyeksmitować.

Wczoraj Zółcikowie stanęli przed sądem grodzkim, który skazał ich na jeden miesiąc więzienia, nadto polecił komisarjатовi policji natychmiastowe usunięcie ich z mieszkania. a. b.

Ojciec zwierzę

Zwyrodniały osobnik zaraził 7-letnią córeczkę straszną chorobą

Jeszcze w lutym r. b. Marjanna Ciechońska, otrzymawszy polecenie uszyca kilku koszuł dla 7-letniej Marji-Stanisławy Marszałkówny, zamieszkałej wraz z ojcem przy ulicy Zgodnej 12 (Chojny), a równocześnie starą koszuł dla wzięcia miary, stwierdziła na

koszułi plamy krwi wraz z materją. Orientując się co do pochodzenia plam, wezwała do siebie rzekomo dla przymiarki Marszałkównę i poczęła ją indagować.

Dziewczyna początkowo odmawiała wyjaśnień, następnie jednak zachęcona opowiedzia-

ła, że „zrobił jej tak jej ojciec“.

Ciechońska nie dając wiary opowiadaniom dziewczynki wstrzymywała się przez pewien czas od złożenia zameldowania u władz, gdy jednak wiedziona ciekawością stwierdziła, że istotnie stosunek Marszałka Teodora do córeczki nie jest normalny, zawiadomiła o swych spostrzeżeniach policję.

Wdrożono obserwację i w rezultacie Marję-Stanisławę Marszałkównę poddano badaniom lekarskim. Oględziny te dały wyniki wręcz niespodziewane. Oto stwierdzono uszkodzenie narządów płciowych i zarażenie rzerzączką.

Zwyrodniałego ojca pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sprawa 44-letniego Teodora Marszałka została przekazana władzom sądowym i w najbliższym czasie zasiądzie on na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi. (a)

Mord o 20 groszy

We wsi Józefów, gminy Wojków, pow. sieradzkiego miał miejsce ponury w swej treści wypadek.

Oto dwaj pastuszkowie, 11-letni Antoni Gruszczyński i 14-letni Tadeusz Klimkiewicz, pędząc w pole bydło, znaleźli monetę 20-groszową. Pierwszy spostrzegł pieniądź Gruszczyński, jednak Klimkiewicz, uprzedzając go, podniósł z ziemi monetę i schował do kieszeni, zaznaczając, że o żadnym podziale nie może być mowy.

Gruszczyński ze swej strony nie chciał zrezygnować z udziału i wywiązała się sprzeczka a następnie bójka, w czasie której Gruszczyński schwycił potężny kamień z ziemi i zadał nim silny cios, tak że Klimkiewicz z rozbitą czaszką padł na ziemię. Gruszczyński po dokonaniu tego czynu wyrwał umierającemu monetę z ręki i zbiegł. Klimkiewicz po chwili, nie odzyskawszy przytomności, zmarł i gdy go po godzinie znaleziono, był już zupełnie zimny.

Policja aresztowała młodocianego zabójcę. (a)

W niedzielę, dnia 9 sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ukochanego i nieodżałowanego męża i ojca

b. p. Samuela Lubińskiego

odbędzie się o godz. 12 w poł. nad Jego grobem odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, na które krwawych i znajomych zapraszają

Żona i Dzieci

**Ostre naboje miast ślepych
Mimowolni sprawcy zabójstwa podczas
ćwiczeń wojskowych**

Przed paru miesiącami podczas ćwiczeń strzelców 27 pp. na strzelnicy w Częstochowie zabity został strzelec Wróblewski Wiktor.

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, Wróblewski poniósł śmierć wskutek tego, iż wśród ładunków ćwiczebnych znalazły się również t. zw. ostre naboje.

Do odpowiedzialności pociągnięci zostali: rekrut Jakubowski Henryk, mimowolny zabójca Wróblewskiego oraz plutonowy Skowronek Jan i kapral Kowalski Roman.

Wszyscy trzej stanęli przed

łódzkim wojskowym sądem okręgowym.

Na rozprawie ustalono, iż plutonowy Skowronek przez pomyłkę wydał kilka ostrych naboju do ćwiczeń. Kapral Kowalski był obowiązany sprawdzić, czy wydano rekrutom tylko naboje ćwiczebne. Obowiązek tego nie wypełnił.

W wyniku rozprawy rekrut Jakubowski został uniewinniony. Plutonowy Skowronek skazany został na dwa miesiące twierdzy, kapral Kowalski za niewypełnienie obowiązku, t.j. w tym wypadku za niedozór — na 4 miesiące więzienia.

Kształcenie francuskich pilotów wojskowych



Ćwiczenia z karabinem maszynowym w specjalnym aparacie, naśladowującym ruchy aeroplanu.



NAWET PRZEZ ŁUPĘ

TAKY

nie zobaczycie tych brzydlích czarnych punkcików, które pozostawia maszynka do golenia, jeśli już dziś używać będziecie TAKY, krem o miłym zapachu, usuwający momentalnie szpecące włosy i puszek. Stosujcie się go wyciskając bezpośrednio z tuby.

Krem TAKY nabyć można we wszystkich lepszych perfumeryjach i składach aptecznych. Cena za tubę zł. 5.—

Laboratoires CHARLES ROGER—Boulogne s/Seine-Francia.

Z Ż. T. K.

ZTK organizuje następujące wybieżki:

W sobotę do basenu L. K. S. Zbiórka na boisku LKS przy Al. Unji (za Dworcem Kal).

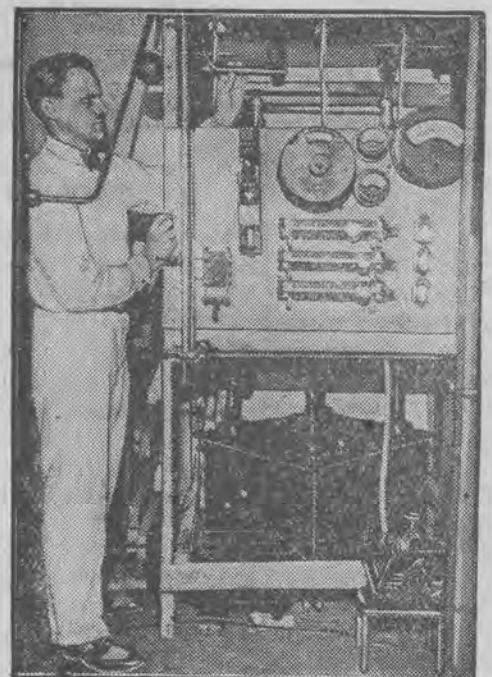
W niedzielę do Pabjanic i ogrodów na Widzewie pod Pabjanicami (t. zw. „Kraina Róż”). Zbiórka o godz. 8.15 na Południowym dworcu autobusowym przy ul. Wólczańskiej 232.

W dn. 15 i 16 sierpnia odbędzie się dwudniowa wycieczka do Częstochowy, Mirowa, Blachowni, Zielonej Góry, Olsztyna, Sokolich Gór i Złotego Potoku. (Zapisy tylko w sekretarjacie).

Ostateczny termin zapisów na kolonję w Jaszczurówce (Zakopane) i Kazimierzu n-W. na wrzesień upływa z dn. 21 sierpnia r. b.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretarjat t-wa (Piotrkowska 56) w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 20-ej do 22-ej.

Artur Compton



amerykański laureat nagrody Nobla, usiłuje zapomocą napięta elektrycznego 10 do 20 milionów wolt osiągnąć temperaturę niemal słoneczną, któraby umożliwiła rozkładanie atomów

**Nie do uwierzenia
a przecież prawda**

że w okresie letnim, podczas największej kanikuly Kinoteatr „Casino“ wyświetli czołowy szlagier sezonowy „Przeżycia jednej nocy“ z Marcela Albani i Igo Symem.

Premjera tego arcyfilmu odbędzie się w dniach najbliższych.

Tragiczna jazda pijanego szofera

Dwie osoby zabite, a dwie ciężko ranne

Przed niedawnym czasem, dzięki zabiegom zarządu straży w Łęczycy oraz ofiarności mieszkańców, ufundowano dla straży ogniowej w Łęczycy samochód rekwizytowy, zaopatrzonego w sikawkę oraz konieczne narzędzia. Koszt samochodu wynosił około 65.000 zł.

Wczoraj odbywała się generalna próba samochodu, który prowadził zaangażowany specjalnie przez straż, Wacław Ogłaszewski.

Z racji poświęcenia nowego samochodu

odbyła się libacja, po której Ogłaszewski, siadając do samochodu, był mocno pijany. Prócz Ogłaszewskiego wsiadło 2 strażaków, poczem wóz ruszył pełnym gazem w kierunku Topoli i Dąbia.

W tym czasie na szosie pędził wóz wiozący wieszniaków, gdyż wieszniacy wracali z targu. Mimo to Ogłaszewski nie zwalniał tempa i popisywał się swą umiejętnością kierowania.

W pobliżu Dąbia samochód strażacki

wymijał właśnie pędem wóz chłopski,

gdz od strony przeciwnej wjechał drugi wóz wieszniaków z Dąbia, Wawrzyńca Roszlaka. O wyminięciu nie mogło być mowy. Nim pijany kierowca zdolał się spostrzec, wóz strażacki wpadł na wóz Roszlaka, drugocąc go, a następnie, po wywróceniu koła,

runął w przydrożny rów.

Z pod szczątków samochodu i wozu wydobyto poranionych ciężko obu strażaków, oraz ja-

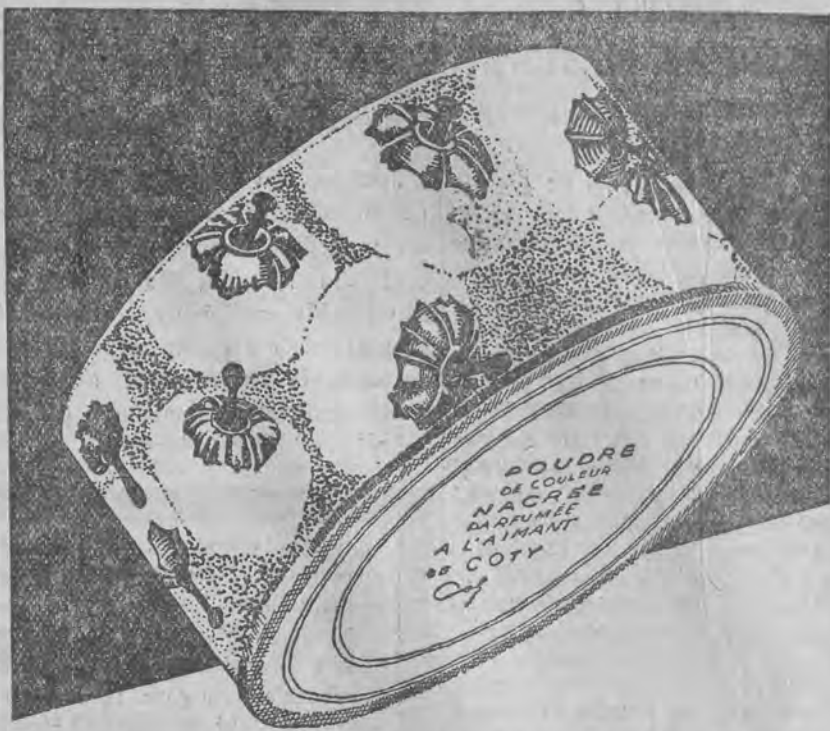
dących na wozie Anielę Roszlak, córkę właściciela wozu, zięcia tegoż, Kazimierza Walczaka i jego żonę, Janinę Walczak. Ciężko rannych Roszlaka i Walczakową przewieziono do szpitala w Łęczycy wraz ze strażakami.

Aniela Roszlak i Kazimierz Walczak w drodze zmarli.

Zwłoki ich przewieziono do kostnicy miejskiej w Łęczycy.

Powiadomiona policja wdrożyła natychmiast dochodzenie i aresztowała szofera Ogłaszewskiego, którego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Nabyty dzięki ofiarności społecznej samochód strażacki został zniszczony. Również wóz Roszlaka został rozbity, oba zaś konie padły na miejscu. (a)



FABRYKA PARFUMES DE LUXE COTY PARIS

komunikuje ogółowi konsumentów w Polsce, że wprowadziła do sprzedaży na rynek europejski

ORYGINALNE TOREBECZKI OPAKOWANE W PARYŻU O ZAWARTOŚCI 1 DEKA PUDRU

Puder Coty'ego w oryginalnych torebkach znajduje się w sprzedaży we wszystkich najbardziej żądanych zapachach i kolorach. Fabryka Coty w Paryżu uczyniła to w tym celu, aby klientela kupując PUDER COTY'EGO NA WAGĘ miała tę pewność, że rzeczywiście OTRZYMUJE ORYGINALNY PUDER COTY'EGO w opakowaniu fabrycznym i to w ilości minimalnej.

Szanowna publiczność proszona jest we własnym interesie, przy kupnie PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ, o łaskawe zwracanie uwagi na fabryczne opakowanie, które jedynie gwarantuje GATUNEK, KOLOR i ZAPACH. — Tylko wtedy gwarantujemy za jakość pudru, kupowanego na wagę.

PUDER COTY'EGO jest produkowany z najprzedniejszego gatunku ryżu i najwytworniejszych zapachów perfum.

PUDER COTY'EGO nie tylko upiększa, lecz leczy i ude-likatnia cerę.

PUDER COTY'EGO poleca się stale używać w jednako- wym zapachu, do którego się przez szereg lat przyczyniają.

Nazwa zapachu uwidoczniła jest na każdej torebce lub pudełku.

Prosimy żądać PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ tylko w fabrycznym opakowaniu.

CENA ZA TOREBKĘ 90 GROSZY

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa p. t. „Leśny Ludek” — pióra Stan. Dyszyńskiego.

16.30 Koncert dla młodzieży z Warszawy.

16.55 „Z Wilkinsem do bieguna północnego” — wygl. dr. Feliks Burdecki.

17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „O fałszowaniu dzieł sztuki” — wygl. prof. Wygrzywalski.

18.00 Godzina młodych talentów muzycznych. Wyk.: Anna Nowicka (sopr.), Renata Katz (fort.) i Tadeusz Korzon (baryton), prof. I. Urstein (akomp.).

19.00 Rozmaitości.

19.20 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

19.40 Komunikat izby przem-handl. w Łodzi.

20.00 Dziennik radiowy i komunikat sportowy z Warszawy.

20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: Ork. filh. warsz. pod dyr. A. Dołyckiego, Halina Dudyczówna (sopr.) i Wł. Walentynowicz (akomp.).

22.00 „Na widnokręgu”

22.15 Komunikaty: meteor., sportowy, policyjny.

22.30 Utwory Chopina w wyk. Lucyny Robowskiej.

23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Stuttgart (360)

20.45 Comedian Harmonists śpiewają...

Strassburg (345)

20.30 Komiczna opera Planquette'a „Sureout”.

Rzym (441)

21.00 Opera Gounoda „Faust”.

Budapeszt (550)

19.45 Pieśni i marsze żołnierskie

Falszowane dzieła sztuki

Oszukańcze naśladowstwa starożytności

Popularny prelegent rozgłosił krakowskiej prof. Lud. Wygrzywalski wygłosi dziś, w sobotę, dnia 8 sierpnia o godz. 17.35 odczyt o fałszowaniu dzieł sztuki, transmitowany przez wszystkie stacje polskie a więc i rozgłoszenie łódzka „Polskiego Radja”.

Opierając się na dzieło znanego historyka sztuki, F. Eudela p. t. „Fälscherkünstle”, przedstawi nam prelegent metody, do jakich uciekają się sprytni fałszerze dzieł sztuki aby stąd ciągnąć dla siebie zyski.

Wyjaśniewszy, na czym polega istota fałszerstwa dzieła sztuki, prelegent przejdzie poszczególnie do dzieł twórczości artystycznej, odsłaniając przeróżne tricki, jakimi posługują się fałszerze.

Od naśladowstw dawnych wyrobów glinianych, waz etruskich, wyrobów z terrakoty, starożytnych naczyń szklanych, dalej imi-

tacji z drogiego kamienia, kamei i t. d. — przejdzie prelegent do najciekawszej może dziedziny starożytności, zapoznając nas z najróżnorodniejszymi sposobami fałszerzy, nadawania nowoczesnym malowidłom patyny starości.

Nakoniec dowiemy się jak znawcy rozpoznają przeróżne imitacje — i w jaki sposób prawda, dzięki wiedzy popartej doświadczeniem, zawsze tu odnosi zwycięstwo.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
POLIGRAFJA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68

Na łódzkich ekranach

„Pogani” w „Przedwiośniu”

Na wyspach Tahiti pokochał Ramon Navarro — „Pogani” — małą dziewczynkę „cywilizowanego” Slatara. Gdy już zmogli wszystkie niebezpieczeństwa, urządzili sobie „happy end” po wyspiarsku, popłynęli razem, cawlawując ręką w rękę i nogą w nogę przez wodę — do swej wyspy, na której kwiaty śmieją się do słońca i do zawsze uśmiechniętych ludzi.

„Pogani” jest pięknym filmem, bo jest w nim poezja, jest lekki powiew czarownych opowieści mórz południowych, jest pogoda i dużo, dużo słońca. Rola małej dziewczynki gra nieznaną aktorka — Mary Pickford i Ganet Gaynor na ciemno. Jest tak słodka, jak tylko na Tahiti mała, młoda, niewiasta słodka być może.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski
Dziś, 9.00 „200.000”
Jutro, 9.00 „200.000”

Dziś i dni następnych komedia Szalom Alejchemy „200.000” (Wielka wygrana).

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Codziennie rewja p. t. „A raz to można”, z pp. Sławą Orłowską, Wandą Jakubowiczówną (świetna Goldbergowa), Szmarówną, Igą Dix, Suchcickim, Zonerem, Ostrowskim, Szmarem i innymi na czele.



SKAPSTWO SZKOCKIE
Właściciel pensjonatu: — A tu jest urządzenie do przysni-ca...

Premiery rewjowe

„Na pe!” w „Rakiecie”

Szalone upały w ciągu ostatnich dni sprawiają, że „Rakietę” chwilowo nie cieszy się taką frekwencją, na jaką zasługuje. Jest to nieludzkie z dwóch względów. Przede wszystkim sala teatryku jest w dostatecznym stopniu wentylowana i na widowni nie odczuwa się zupełnie duszności i skwaru. A po drugie rewja posiada walory, których nawet w zaduchu wartoby było posłuchać.

Oczywiście na plan pierwszy wysuwa się p. Kalinówna, jeden z filarów teatryku „Qui Pro Quo”. Talent tej artystki długo błąkał się po manowcach, nieodkryty i niewyżytkany, aż wreszcie spróbowano w dziedzinie monologów charakterystycznych. Rezultat — tryumf nad tryumfem. Każdy jej typ groteskowy jest, jak się to mówi, zapięty na ostatni guzik. Doskonala mimika i gestykulacja uwytkła wszystkie walory tekstów. Ta specjalizacja w dziedzinie groteski pomogła jednak artystce do wyrazistego traktowania również utworów poważnych i nastrojowych, dzięki czemu te utwory nabrały nowej, pięknej barwy. Właśnie w obecnym programie „Rakiety” usłyszeliśmy taki mocny wiersz Brunona Jasińskiego „Wesele Szeli” w idealnym wprost wykonaniu podany z wstrząsającą siłą i w olbrzymiej skali modulacyjnej. Gdyby program „Rakiety” zawierał tylko ten jeden wiersz, już wartoby go zobaczyć a przecież numerów jest

wiele, dobranych bardzo szczęśliwie i wykonywanych naogół bardzo dobrze.

Poza p. Kalinówną dzielnie się spisuje p. Minowicz w ucieśnej piosenki i kapitalnych dwóch skeczach „Medycyna” (dzielnie mu sekunduje p. Urbański) oraz „Krótkie śpięcie” (obok Minowicza świetna oczywiście Kalinówna i dobry Boruński). Słabszy jest skecz „Letniaki” przeszarżowany w samym tekście.

P. Garelówna śpiewa dwie na strojowe piosenki ku zupełnemu a usprawiedliwionemu zadowoleniu słuchaczy.

Dzielnie spisuje się zespół roztańczonych dziewczątek, zarówno w music-hallowych popisach zbiorowych, jak i w indywidualnych wyczynach w scenie „Piosnka Haflisa”, zastępującej w tej rewji sakramentalny półfinal.

Wszystkie numery rewji zmontowane są starannie, a przede wszystkim fachowo, tak że widowski posuwa się naprzód w szybkim tempie i bez zacinania się, co stanowi w teatrze rewji walor pierwszorzędny.

(gw.)
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101
klisze 100
do reklam gazetowych, prospektów, cenników itp.
Złota fotografia dla celów reprodukcyjnych, rysunki, projekty reklamowe, tisy dotychczas wyprodukowane.
21117

W przededniu „Wyścigu Tatrzańskiego” Wielkie zainteresowanie zakopiańską imprezą

IV międzynarodowy wyścig Tatrzański, wchodzący w skład rozgrywek o mistrzostwo górskie Europy, zapowiada się jako impreza niezwykle interesująca. Poza krajowymi zawodnikami, wśród których definitywnie znajdują się nazwiska pp.: Jana Rippera, hr. Sumińskiego, inż. Wł. Boguckiego, Antoniego Januszkowskiego, Radomira, Hokuja, zgłosili się światowej sławy, następujący zawodnicy zagraniczni: Hans von Stuck na Mercedesie, Caracciola na wozie tej samej marki, włos Gerardi na 8-cyl. Alfie Romeo z kompresorem, Charly Jellen z Monachjum na 2.3 ccm. Bugattim, Harman z Budapesztu na dwóch wozach Bugatti 1 i pół i 2.3 ccm., ksią żę Jiri Christian Lobkowitz z Czechosłowacji, Florian Schmidt na dwóch wozach Amilcar i Bugatti, Nadu z Rumunji na Bugatti, Markiewicz, mistrz Szwajcarii, na Austinie 750 ccm. z kompresorem i Ver mirowsky z Czechosłowacji na Tatrze, przyczem zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

W ramach wyścigu samochodowego odbędzie się wyścig motocyklowy, do którego zgłosili się już następujący zawodnicy: austriak Schneeweis na Rudge, Niemcy Adam Herherth z Norymbergi, światowy rekordzista Henne, polacy Kustanowicz, hr. Alwensleben, Damski i inni.

Wobec tego, że były mistrz

Polski p. Jan Ripper weźmie udział w wyścigu na wspaniałej maszynie Grand Prix Bugatti, uważać możemy, że posiada on duże szanse do definitywnego zdobycia wielkiej nagrody Tatr, którą zdobył już dwukrotnie, a którą w ubiegłym roku zdobył Hans von

Stuck, uzyskując od Rippera lepszy czas o kilkanaście sekund.

W Zakopanem spodziewany jest bardzo liczny zjazd publiczności, na który przygotowuje się miejscowy komitet względnie jego komisja kwaterekowa.

Program wyścigów konnych dziś na torze w Rudzie Pabjanickiej

GONITWA I
Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.
Czaruś E. Sobańskiego.
Grzybek Pierwszy W. Bobińskiego.
Haga K. bar. Rómmla.
Baletniczka M. Róga.
Bebuś C. Juścińskiego.
Dziecina I. hr. Mielżyńskiego.

GONITWA II
Nagroda 1,500 zł. Dystans około 1600 mtr.
De Kobra C. Nowackiego.
Moscou M. Wąsowskiego.
Bojar II Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych.
Prunus L. Schwejcera.
Czataldża L. Dydyńskiego.

GONITWA III
Nagroda 1,800 zł. Dystans około 2100 mtr.
Burlaj st. „Ktery Szepietów”.
Fanfara II C. Nowackiego.

Margaret L. Dydyńskiego.
Bosfor K. Ważyńskiego.
Firley A. Tuńskiego.

GONITWA IV
Nagroda 1,500 zł. Dystans około 900 mtr.
Anna Bella C. Nowackiego.
Dajal Lama A. Olszowskiego.
Lirnik st. „Ktery Szepietów”.
Elaborat st. „Ktery Szepietów”.
Carmen st. „Natalin”.
Śpiew M. Wąsowskiego.

GONITWA V
Nagroda 2,100 zł. Dystans około 1600 mtr.
Persona Grata H. Cichowskiego.
Ibanez st. „Ktery Szepietów”.
Vipida I. hr. Mielżyńskiego.
Shou Shou Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych.
Tout en Haut S. Geszajta.
Adam L. Dydyńskiego.

GONITWA VI
Nagroda 1,800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.
Czaruś E. Sobańskiego.
Essaul K. Ważyńskiego.
Kasztelanka I. hr. Mielżyńskiego.
Irlandja K. bar. Rómmla.
Armagnac Grona oficerów 1 pułku Uł Krzewieckich.
Grzybek Pierwszy W. Bobińskiego.
Ferezja K. Rozwadowskiego.

GONITWA VII
Nagroda 1,500 zł. Dystans około 1600 mtr.
Nurt B. Piradoffa.
Ixora st. „Natalin”.
Bayernland T. Falewicz.
Istvan K. bar. Rómmla.

Harriman W. Bobińskiego.
Dziecina I. hr. Mielżyńskiego.

GONITWA VIII
Nagroda 1,200 zł. Dystans około 1300 mtr.
Lilith E. Grzybowskiego.
Arosa A. Tuńskiego.
Fanfara III E. Rachwalskiego.
Soravia R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego.
Warszawiak M. Róga.
Czuł Duch II A. Olszowskiego.
Norona st. „Topór”.
Haiti B. Piradoffa.

GONITWA IX
Nagroda 1,200 zł. Dystans około 2100 mtr.
Antypka Grona oficerów 8 pułku Strzelców Konnych.
Śmiga C. Nowackiego.
Pengö L. Dydyńskiego.
Rebus L. Schwejcera.
Głobtrotter B. bar. v. Falkenhayn.
Gazelle Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych.
Holger K. bar. Rómmla.
Chłopak A. Olszowskiego.

Mistrzostwa pływackie Polski rozpoczynają się dzisiaj w pływalni „Legji” warszawskiej

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w pływalni „Legji” w Warszawie dziesiąte z rzędu mistrzostwa pływackie Polski. Dziś, gdy sport pływacki w Polsce zdobył sobie prawo „obywatelstwa” na równi z piłką nożną, a zawodnicy nasi stoją na wysokim poziomie europejskim, mistrzostwa posiadają specjalne znaczenie.

Od wyników dzisiejszych zależy opinia świata pływackiego o naszych postępach i ogólnej sytuacji.

Rekordy Bocheńskiego, przy byłej dopiero co z Włoch Cytowiczówny - Kratochwilówny, lub Jarkuliszówny — to wyniki, które interesują już nie tylko nas, ale i zagranicę. Tembardziej, że znajdujemy się w przededniu międzypaństwowego spotkania Polska — Czechosłowacja, które w roku bieżącym nabiera sensacyjnego przedsmaku z powodu zeszłorocznego naszego zwycięstwa z różnicą jednego punktu.

Wprost z Pragi, gdzie odbędzie się spotkanie, nasi czołowi pływacy jadą na mistrzostwa

Europy w Paryżu, gdzie odegrać powinni rolę odpowiadającą poziomowi naszego pływania.

Czytelników naszych nie będziemy zasypywać masą przypuszczalnych wyników; wolimy uczynić to po ukończeniu zawodów.

Tymczasem warto jedynie podać, o wielkiem zainteresowaniu imprezą, na starcie której staje 177 zawodników z całej Polski.

W pięknej tej rewji polskiego pływactwa nie zbraknie nikogo, kto mógłby jakkolwiek słowo zabrać w konkurencji. Bocheński, Cytowiczówna, Jarkuliszówna, czy Klausówna, Karliczek czy Maerz i t. d.: to główni aktorzy trzydniowych zmagania w wodach basenu stołecznego.

Z wszystkich okręgów Polski nie brak żadnego, chyba tylko Łodzi, ale miejmy nadzieję, że najmłodszy ten łódzki sport w krótkim czasie dostroi się do ogólnego poziomu i walczyć będzie z innymi okręgami, jak równy z równym.

Sukces Jędrzejowskiej w grze podwójnej w Hamburgu

Podczas turnieju tenisowego o mistrzostwo Niemiec w grze podwójnej pań w Hamburgu, Jędrzejowska grając wraz z Deutsch pokonała doskonałą parę niemiecką Kuhlman — Weihe 8:6, 4:6, 6:2.

W drugiej rundzie zmierza się z parą Rost — Kalmeier.

Do sensacji turnieju zaliczyć

należy zwycięstwa Jaeneckiego nad Hechtem i Bernardem, Ma lecka nad Brugnonem, Bossusa nad Boydem, Satoh nad Davidem, Meiera nad Lesterem, a Mentzla nad Pietznerem.

— Wśród pań Weihe pokonała Adamof, Reznicek wygrała z Baumgarten, a Goodfree wygrała z Kuhlman.

Polki walczą z włoskami na międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym

Największym wydarzeniem sportowym nadchodzącej niedzieli będzie niewątpliwie lekkoatletyczny mecz kobiecy Polska — Włochy. Drużyna włoska już przyjechała do Królewskiej Huty, zaś reprezentacja Polski została już ostatecznie zestawiona przez PZLA.

W poszczególnych konkurencjach walczyć będą następujące zawodniczki:

60 i 100 mtr. polki: Manteuffłówna i Breuerówna staną przeciwko Viarengo i Olari.

Na 200 mtr. Orłowska i Sikorzanka wystąpią przeciwko Degrassi i Bravin.

Na 800 mtr. pobiegnie Kilosówna i Sztasówna przeciwko Bulsacchi i Bongiovanni.

W rzutach: kula i dysk obstawione zostały przez Konopacką i Jasienską przeciwko Bertolini, Bacchelli, w oszczepie: Kwaśniewska i Jasienska spotkają się z Bacchelli i Borsani.

W skoku wdal walczyć: Sikorzanka i Breuerówna przeciwko Valla i Borsani, w skoku wwyż — Janowska i Manteuffłówna przeciwko Valla i Vestoni.

Wreszcie w trójboju: Kwaśniewska i Konopacka przeciwko Olari i Tetoni.

Nowe rekordy światowe ustanowiły lekkoatletki Niemiec

Groźnarywalka dla Konopackiej wrzuceniem dyskiem

Rozegrane zostały w Magdeburgu lekkoatletyczne mistrzostwa kobiece Niemiec, które przyniosły szereg nowych rekordów niemieckich i dwa nowe rekordy światowe.

Rekordy światowe padły: w biegu na 800 m., gdzie Dollinger miała wynik 2:16,8 sek. i w oszczepie — Braumüller 42.28 m.

Nowe rekordy niemieckie uzyskano w następujących konkurencjach: 100 m. — Thym-Junkers 12 sek., dysk — Mollenhauer 39.615 m. 200 m. — Dollinger 25.2 sek. Pięciobój — Drommier 395 pkt., 80 mtr. z płotkami — Pirch 12.3 sek.

Sędziowie na mecze ligowe

Dzisiejszy mecz ligowy Cracovia — Lechia prowadzić będzie p. Rosenfeld.

Niedzielne mecze prowadzą: Garbarnia — Ruch dr. Lustgarten, Pogoń — ŁKS. p. Seidner i Warta — Warszawianka p. Wardęszkiewicz

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA. Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 17,30 Zjednoczone — Makabi. Mistrzostwo klasy B. Boisko Widzewa godz. 15,30 Widzew III — ŁKS III. Godzina 17,30 Huragan — Bar Kochba. Mistrzostwo klasy C.

Boks: Godz. 19 w Pabjanicach

międzyklubowe zawody bokserskie.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy B w koszykówce żeńskiej i męskiej.

NIEDZIELA. Piłka nożna. Godzina 8,30 boisko Widzewa Orkan II — Widzew II, godz. 10,30 Orkan I — Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Godz. 15,30 Turyści II — SKS II, godz. 17,30 Turyści I — SKS I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Wima godz. 17,30 Wima — Sokół (Zgierz). Mistrzostwo klasy B. Boisko przy ul. Letniej godz. 10,30 Kolejowy K. S. — Morgensztern. Mistrzostwo klasy C. Godzina 10,30 boisko IKP Rudzki K. S. — I. K. P. godz. 8,30 boisko Kruschendera w Pabjanicach Burza II — WKS II, godz. 10,30 Burza I — WKS I. Mistrzostwo klasy A., godz. 15,30 Hakoah II — PTC II, godz. 17,30 Hakoah I — PTC I. Mistrzostwo klasy A. Boisko w Kaliszu godz. 17,30 HKS — ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. Boisko Zduńska Wola godz. 17,30 Sokół — Tur (Pabjan.). Mistrzostwo klasy C., godz. 10,30 boisko w Konstancynie. Konstancynowski K. S. — Kruschender. Mistrzostwo klasy C., godz. 17,30 boisko Burzy w Pabjanicach Burza III — Tur (Zd. Wola). Mistrzostwo klasy C. godz. 11 boisko w Kaliszu Hakoah — Strzelec. godz. 15,30 KKS III — Strzelec., godz. 17 boisko w Tomaszowie, Lechia — MKS, godz. 17 boisko w Piotrkowie Concordia — KKS., godz. 11 boisko w Tomaszowie Orle — Sokół.

Lekka atletyka: godz. 10,30 w Rudzie Pabjanickiej start do biegu sztafetowego z okazji „Dnia Legjonów” Ruda — Łódź, Meta biegu w Łodzi na Placu Wolności.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w koszykówkę o mistrzostwo klasy B.

Hakoah wiedeński w Warszawie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę wystąpi w Warszawie drużyna wiedeńskiego Hakoahu, która rozegra dwa spotkania z Polonią w sobotę i z Legią w niedzielę. Występy Hakoahu wiedeńskiego wywołały w stolicy duże zainteresowanie.

Polska w szczytowym punkcie przesilenia Na marginesie książki „Pięć lat na froncie gospodarczym”

Ostatnio ukazały się 2 tomy zbiorowej publikacji „Pięć lat na froncie gospodarczym”, wydane nakładem wydawnictwa „Drogi” w Warszawie.

Praca powyższa stanowi bilans wyników działalności rządów pomajowych w dziedzinie gospodarczej w ciągu minionego pięciolecia.

W jednym z artykułów p. Stefan Starzyński zaznacza, że okres 5-lecia pomajowego na froncie gospodarczym charakteryzuje zmienność koniunktur gospodarczych.

Przewrót majowy nastąpił w chwili kryzysu gospodarczego w Polsce. Dwa następne lata trwał okres pomyślnej koniunktury, następnie zaś od 1930 r. zaczyna się okres kryzysowy, w którym trwamy do dziś i którego punkt kulminacyjny w Polsce wypadnie zdaje się na rok 1931.

Prawdopodobnie więc znajdujemy się w szczytowym punkcie przesilenia

Następnie autor omawia 5 letnie wyniki pracy w dziedzinie gospodarczej, zaznaczając, że w tym okresie osiągnięto bardzo wielkie rezultaty.

Pierwszym podstawowym i decydującym czynnikiem, charakteryzującym ostatnie 5-lecie, był czynnik zaufania, stworzony przez przewrót majowy.

Natychmiastowe osiągnięcie prawie że nieznanego przedtem państwu polskiemu równowagi budżetowej uważa p. Starzyński za pierwszy decydujący dla życia gospodarczego czyn rządów pomajowych.

Równie ważnym i podstawowym dla rozwoju życia gospodarczego warunkiem jest stabilizacja pieniądza.

Polityka walutowa państwa przez cały okres 5-lecia prowadzona była w kierunku utrzymania takiej sytuacji, aby z tej strony ani życiu gospodarczemu, ani państwu nie groziło.

Następnie p. Starzyński omawia działalność komisji ankietowej, utworzonej państwowego instytutu ekspertowego, rozwiązanej problemu morskiego, oraz zacieśnianie współpracy sfer gospodarczych z rządem, której szczytowym punktem było stworzenie Izby Przemysłowo-Handlowych.

W okresie minionego 5-lecia rozwiązany został problem polityki gospodarczej przez jednokrotne uwzględnienie rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu.

Problemy budownictwa mieszkaniowego, reformy podatkowej i usprawnienia administracji nie znalazły w minionym okresie całkowitej realizacji.

Te zagadnienia wysuwa słusznie p. Starzyński, jako czolowe w programie prac rządu na najbliższe lata.

Wreszcie autor porusza sprawę etatyizmu, podkreślając, że w okresie rządów pomajowych podejmowane były przez państwo tylko poczynania ze względu społecznych niezbędne i prowadzące do rozwoju życia

gospodarczego i mocarstwowe go stanowiska państwa. Nato miast w tym okresie wydzierżawiono szereg obiektów i wyzbyto się portfelów akcji bardzo wielu przedsiębiorstw. Efta tym, zdaniem p. Starzyńskiego, sprowadza się do dążeń do racjonalizacji i planowości w życiu gospodarczym. Dążenie to — to najbardziej charakterystyczne cechy myśli ekonomicznej rządów pomajowych.

Omówiliśmy obszernie czolowy artykuł tej niezwykle ciekawej publikacji, która stanowi nietylko pierwszorzędną materjal informacyjny, ale jest po ważnym przyczynkiem do historii rozwoju gospodarczego państwa w jednym z jego etapów.

Uznając zgrupowanie całego materiału naogół za trafne i odpowiednie, podkreślić musimy brak materiału w dziale

przemysłu o włókiennictwie. Jeżeli w dziale tym znajdujemy artykuły, omawiające aktualne problemy szeregu gałęzi przemysłu i jeżeli niektórym przemysłom poświęcono nawet 2 artykuły, to pominięcie włókiennictwa, które w produkcji polskiej zajmuje jedno z nieposlednich miejsc — należy bezwzględnie podkreślić.

M. K.

Największa bofączka doby obecnej!!

Dramat milionów kobiet—matek, opuszczonych przez los, odrzuconych przez opinię publiczną, a przecie walczących o szczęście

„TRAGEDJA PIĘTNOWANYCH”

W głównych rolach dramatu kwiat aktorstwa europejskiego:

Helga Thomas, Małgorzata Schlegel, Walter Slezak i W. Fuetterer
Wkrótce kino „PALACE”

Amerykańscy profesorowie o Polsce

Kryzys niemiecki — to groźne niebezpieczeństwo nietylko dla Rzeszy, ale dla całego świata

Stany Zjednoczone są zainteresowane w dziele porozumienia między Warszawą i Berlinem

Jak już donosiliśmy, w dniu 5 b. m. przybyli do Polski trzej znakomici ekonomiści amerykańscy: James Fulton Zimmerman, rektor uniwersytetu w Nem Mexico, George W. Stocking, profesor uniwersytetu w Texas i Walter R. Sharp, profesor uniwersytetu w Wisconsin.

Wszyscy są wysłannikami słynnej fundacji zmarłego „króla stali” Carneggiego, stworzonej dla sprawy utrwalenia wszechświatowego pokoju. Jedną z dróg, zmierzających do tego celu jest stała wymiana profesorów i studentów, czy to pomiędzy Ameryką i Europą, czy też krajami europejskimi.

Zapytujemy naszych gości, jaki jest główny cel ich podróży.

„Zaznajomienie się ze stosunkami i sytuacją powojennej Europy” — brzmi odpowiedź — „o czym po powrocie do Ameryki ogłosimy szereg prac i publikacji”.

Rozmówcy nasi przybyli wraz z dwiema innymi grupami amerykańskich ekonomistów do Paryża, skąd jedna grupa wyjechała do Anglii, druga do krajów bałkańskich, trzecia, z której przedstawicielami właśnie rozmawiamy — do Francji, Niemiec, Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii i Węgier. Opowiadają nam, że zwiedzili już Francję i Niemcy. Do Warszawy przybyli przez Gdańsk i

Gdynię. Dalsze ich etapy to Kraków, Katowice, a następnie Praga, Budapeszt, Wiedeń, Monachium, Genewa, wkońcu Paryż, gdzie połączą się z dwiema pozostałymi grupami i razem już wrócą dnia 21 września do Ameryki.

Profesorowie amerykańscy nie mają dość słów dla wyrażenia wdzięczności za serdeczne przyjęcie, jakie ich spotkało w Polsce. Z podziwem opowiadają o rozwoju portu gdańskiego Polskę zaś nazywają państwem nawskroś nowoczesnym, gdzie jednocześnie żyje wielki pietyzm dla dawnej historii narodu.

Dążnością instytutu Carneggiego jest porozumienie na rodów we wszystkich dziedzinach, głównie jednak w dziedzinie gospodarczej, jako podstawowej — i dlatego delegaci tego instytutu interesują się szczególnie stroną gospodarczą Polski, jej rozwojem ekonomicznym od czasu wojny i rolę, jaką odgrywa i może odegrać w handlu światowym. Ponadto specjalną uwagę poświęcają wpływowi kryzysu na życie gospodarcze państwa i na jego wykładnik — bezrobocie.

Zapytujemy o wrażenia, wy niesione z Niemiec, skąd bezno średnio przybywają.

„Kwestja niemiecka, to w obecnej chwili dla ekonomisty kwestja kryzysu, którą też staraliśmy się zgłębić do dna” — odpowiadają. — „Jest to jednak temat zbyt obszerny, by zmieścić go w ramach krótkiego wywiadu. Powiemy tylko tyle, że kryzys niemiecki, to groźne niebezpieczeństwo nietylko dla Niemiec, ale dla całego świata — i dlatego wymaga natychmiastowej i solidarnej

współpracy wszystkich państw europejskich łącznie z Ameryką. Tylko wówczas, gdy wszyscy podadzą sobie ręce, by zgnieść go wspólnymi siłami, przestanie być groźbą, wiszącą nad światem”.

Uczeni amerykańscy starali się zaznajomić również ze stosunkami polsko-niemieckimi.

„Jesteśmy — oświadczyli — zainteresowani w dziele porozumienia, pomiędzy Polską a Niemcami, pierwszym zaś i zasadniczym krokiem potemu winno być porozumienie gospodarcze pomiędzy obydwojma sąsiadującymi krajami”.

Ap.

Nowy cios dla eksportu włókienniczego

Parlament lotewski uchwalił nową taryfę celną, w której stawki na cały szereg artykułów zostały wydatnie podwyższone. W pierwszym podwyżka ta objęła artykuły przemysłu włókienniczego podwyższając cła o 25 — 30 proc. Nowa taryfa celna oparta jest na pracach specjalnego komitetu gospodarczego, wyłonionego z pośród przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu oraz Izby Przemysłowo-Handlowych. Podwyżka objęła również konfekcje, artykuły skórzane i futra. Nowe cła weszły w życie z dniem 22 lipca. Podwyżka ta uderza bardzo poważnie w polski eksport włókienniczy, który ostatnio zwłaszcza jeżeli chodzi o konfekcję kierował się na rynki państw nadbałtyckich i krajów skandynawskich.

Dołatkowi nadzorcy dla „Pepege” w Grudziądzu

W dniu onegdajszym powróciła do Łodzi delegacja wierzycieli łódzkich firmy „Pepege” w Grudziądzu. Brali oni udział w zebraniu wierzycieli, które odbyło się w sądzie grodzkim. Nadzorcy sądowi zdali sprawozdanie ze stanu przedsiębiorstwa, które ciągle jeszcze walczą z brakiem płynnych kapitałów. Akcja sanacyjna posuwa się jednak bardzo intensywnie naprzód i w dalszym ciągu czynione są usiłowania w celu przyciągnięcia większych kapitałów zagranicznych. Przedstawiciele wierzycieli łódzkich wy powiedzieli się za utrzymaniem nadzoru, a przeciwko ogłoszeniu upadłości. Wierzyciele łódzcy zgłosili również wniosek rozszerzenia nadzoru przez powołanie ich pełnomocnika adwok. Kurowskiego. Jednocześnie postanowiono interwenjować energicznie w min. skarbu oraz instytucjach ubezpieczeniowych w sprawie rozłożenia na możliwie długoterminowe raty wszelkich zaległości oraz zbonifikowania kar i odsetek za zwłokę

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 9.04 9.02
4 proc. pożycz. inwestycyjna 88.82,50
Bank Polski 115.— 114.—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 9,01 9,03 8,99
CZEKI
Holandia 360,20
Londyn 43,86
Nowy Jork — czek 8,925
Nowy Jork — kabel 8,929
Paryż 35,01
Sztokholm 238,85
Szwajcarya 174,85
Włochy 46,72

AKCJE

Polski 114,50 114.—
Lilpop 12,50
Cukier 23,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Budowlana 33,50 32,75 33.—
Inwestycyjna 83,50
Konwersyjna 44,50 44,25
6 proc. dolarowa 69,50 70.—
7 proc. stabilizacyjna 69,50
Kolejowa 104.—
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. budowl. 93.—
8 proc. Przem. polsk. 74.— 74,50
4 i pół proc. ziemskie 48,50 48,25
5 proc. Warszawy 54,50 54,25
8 proc. Warszawy 69,25 69,50
8 proc. Częstochowy 60,50
8 proc. Łodzi 66,00

NOTOWANIA BAWELNY, LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

sierpień 4.25 wrzesień 4.29 październik 4.32 listopad 4.37 styczeń 4.41 luty 4.45 marzec 4.49 kwiecień 4.53 maj 4.57 czerwiec 4.60 lipiec 4.63.

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie: Sakkelaridis: listopad 13.04 styczeń 13.43 marzec 13.75 maj 14.14 Ashmouni: sierpień 8.52 październik 8.91 grudzień 9.21 luty 9.45 kwiecień 9.73 czerwiec 9.96

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

loco 7.95. Kontrakty pol. październik 8.03 listopad 8.15 grudzień 8.26 styczeń 8.38 luty 8.46 marzec 8.56 kwiecień 8.64 maj 8.73 lipiec 8.86

HELENÓW

Dziś, w sobotę, o godz. 5 po poł.
Koncert muzyki orientalnej
pod dyr. Seweryna Pietruszyńskiego
Jutro, o g. 11 r. PORANEK



Zakład Wyrobów Ortopedycznych i Bandaży
R. KOWALSKI ŁÓDŹ,
 11 Listopada 26, tel. 132-59.
 Firma egzystuje od 1895 roku.

Pracownia ortopedyczna prowadzona jest pod kierunkiem osobistym. Wykonuje się bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne na wszelkie dolegliwości, pooperacyjne, pepkowe, protezy, aparaty i gorsety na skrzywienia, wkładki na płaskie stopy i t. p.
 Liczne podziękowania za wyleczenie z zasterzałych przepuklin.
UWAGA: Firma moja za wyroby ortopedyczne została wynagrodzona złotym i srebrnym medalem na wystawie w Łodzi.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO
 POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 5—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana“

OKULARY NA PLAŻĘ DLA SPORTOWCÓW

kolarzy
 motocyklistów
 automobilistów
 tenisistów

CHRONIĄCE OD SŁOŃCA I KURZU
 poleca magazyn optyczny

Szymon Urbach sp. z o. o.
 Piotrkowska 33, tel. 222-23.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-88
 czynna od 8 rano do 8 wiecz.
 11—12) przyjmuje
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę święta od 9—2 pp,
 leczenie chorób
 wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. SILBERSTROM

**powrócił
 ZIELONA 11**
 Tel. 115-32
 Choroby skórne, weneryczne
 i moczopłciowe
 Leczenie Lampą Kwasową.
 Przyjmuje od 5 do 8 p. p.
 Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
 choroby zębów, szcęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
 Rentgen elektroterapia
 Ordynuje 3—7 7027
 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20



**Wózki.
 Łóżka Metalowe,
 Materace**
 i t. p.
 najtaniej, najdogodniej
 i najodpowiedniej kupuje
 się w firmie 5920-14
„WALFISZ“
 Narutowicza 36.

„SANATO“

Zakład Położniczo - Chirurgiczny
 Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
 Oddział
 położniczo-ginekologiczny
 Dr. med. Sz. Eigerowa
 Dr. Reitler Kurjańska
 Dr. med. J. Baum
 Dr. med. W. Eychner
 Cena porodu na II kl. wraz
 z zabiegami **200 zł.**

Opieka nad dzieckiem
 Dr. med. J. Polakow
 Oddział chirurgiczny
 Dr. med. M. Kantor,
 godz. przyjęć 1—2 pp.
 Oddział oczny
 Dr. med. J. Krausz,
 godz. przyjęć 11—12 w p.

**NIEMIA WON
 RAK NOG PACH**
 USUWA
 ZNANY I NIEZASTĄPIONY
 OD 1/2 WIEKU

SUDORYN
 FABRYKA CHEM. FARMACEUT. „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.
UWAGA! WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA
 O PODOBNYM BRZMIENIU I OPAKOWANIU.

„HYGIENA“

Łódź, Andrzeja 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań, oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych)
 Tel. 105-47 (pryw.)

Dr. med.
Jerzy Sudya
 Choroby kobiece i akuszerja
 Zielona 30, tel. 115-27
 przyjmuje od 5—7

Dr. med.
ST. PRAPORT
 GINEKOLOG—UROLOG
 CHOROBY KOBIECE
 I DRÓG MOCZOWYCH
powrócił
 Gdańska 77a, tel. 203-96.
 Przyjmuje od 6—9 w.

Do akt.
 Nr. E. 1154/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłosił, że w dniu 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Dąbrowskiej 28 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Fryderyka Fogla i składających się z różnych mebli, otrąb, maszyny do szycia, radio-aparatu, powozu, rolwag i bryczki ocenionych na sumę zł. 2340.— Łódź, 27.7.31 r. Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. E. 563 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w gm. Bruss. we wsi Stare-Rokicie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zakładów Przemysłowych Józefa Kluki i składających się z pięćdziesięciu tysięcy cegły palonej ręcznej i maszynowej oszacowanych na sumę zł. 1250.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji Łódź, d. 6.8.31. Komornik: P. Pilichowski



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego zrekomo również dobrego, namówić

„OLLA“
 marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także antyseptycznie spreparowane. 4161—16

Naleczów Zdrój najtańsze letnisko w Polsce

Idealne warunki lecznicze i wypoczynkowe, zgórą 1000 pokoi w 70 willach, 8 pensjonatach, hotelu i Zakładzie Leczniczym. — Dla rodzin oddzielne mieszkania z kuchniami. — Ceny pokoiów od zł. 1.50, utrzymania od zł. 4-ch dziennie. Informacyj udziela ustnie i pisemnie Komisja Zdrojowa w Naleczowie. 78—4

Ogłoszenie

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Dubson i Freinberg przy ul. Piotrkowskiej 71, po daje do wiadomości, że zgodnie z paragrafem 50 Rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 3/29), termin ogólnego zebrania powyższej firmy wyznaczony został na dzień 26 sierpnia 1931 r. o godzinie 10 w sali III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Wolności Nr. 5.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcę sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi. Wierzyciele, którzy by nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz
Józef Jabłkowski Sędzia Handlowy
 7081 Nadzorca sądowy **R. Epsztajn**

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA

Stenbłowicza 40, tel. 141-22.
KINO W OGRODZIE
 Dziś i dni następnych!
**Sońka
 Złota Rączka**
 Wielki sensacyjny salonowo-awanturyczny dramat
 W roli głównej **VILMA BANKY**
 Początki seansów o godz. 4-ej we wszystkie dni. Orkiestra pod kierownictwem R. KANTORA

na scenie Program Nr. 1
 Występy Teatru Regionalnego. Dana będzie sztuka p. t.
Książek się zyni
 (Łowickie Wesele)
 w wykonaniu zespołu, który dawał „Sandomierskie Wesele“ i „Wesele na Kurpiach“. Własna orkiestra i chóry. Początek o godz. 8 i 10 w.

Dr. med.
H. Rózaner
 Narutowicza (Dzielnia) 9
 tel. 128-98
powrócił
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
 Elektroterapia
 Oddzielną poradnię dla Pań.

STANISŁAW MARTYKOWSKI
 Z druku wyszła książka p. t.
„Łódź w Ogniu“
 z licznymi ilustracjami.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena zł. 5.—

Poraz pierwszy w Łodzi!

ODEON
 Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry
 Ostatnie 2 dni!

WODEWIL
 Główna 1

Film p. t.

Podróż poślubna

Dramat kobiety, spowiedzianej przez brutalnego męża
 W roli głównej

Billie Dove

Nad program: Dodatek Dźwiękowy

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś
wspaniała
premiera!

Wielki 2-godzinny program!

Z Byrdem do Bieguna

Południowego

Początek w sobotę i niedzielę o g. 12. Ceny na poranki
75 gr. i 1 zł.

Sala nowocześnie chłodzona i wentylowana.

Jest to film będący jedynym w swoim rodzaju dokumentem geniuszu ludzkiego.

Poemat białej ciszy.

**2 Nadprogramy Fleischerowskie:
„Bimbo jako kelner”
i „Bimbo jako bandyta”**

3) Dźwiękowy tygodnik Paramountu Nr. 74 i 75 1931 r. oraz aktualności krajowe „Wista w śniegu i lodach”

Do akt. Nr. E. 562 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w gm. Bruss, we wsi Stare-Rokicie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zakładów Przemysłowych Józefa Kluki i składających się z pięćdziesięciu tysięcy cegły palonej ręcznej i maszynowej oszacowanych na sumę zł. 1250.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji Łódź, d. 6.8.31. Komornik: P. Pilichowski

Nr. E. 564 | 1930

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w gm. Bruss, we wsi Stare-Rokicie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zakładów Przemysłowych Józefa Kluki i składających się z pięćdziesięciu tysięcy cegły palonej ręcznej i maszynowej oszacowanych na sumę zł. 1250.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji Łódź, 6/8-31 r. Komornik P. Pilichowski



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR

Wózków

drewnianych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wytymaczek

amerykańskich

Nabyć można

W FABRYCZNYM

SKŁADZIE

„DOBROPOL”

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 163-61.

A. B. C.

Code piąte wydanie względnie Bentley's Code kupię

Dzwonić 180-59

Tylko z pierwszej ręki zakupicie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopalń „Kazimierz” i „Juliusz” Koks „Gotthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań Koks dla Młynów i celów kowalskich Koks z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych polecają ze składów
Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Kilińskiego 66
boznica kolejowa tel. 147-60.

Ogłoszenia drobne

ABSOLWENTKA

Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji języka polskiego i doksytaka starszych. Oferty sub. „Nauczycielka” 993-1

Pensjonat R. Bryszowej Wiśniowa Góra Willa Krenicera. Wiadomość na miejscu lub. tel. 156-47. 988-3

MASZYNY

do prasowania kołnierzy kupimy. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 348. 95-1

SPRZEDAM

pianino w dobrym stanie niedrogo. Dzwonić 143-75 od 9-1 i od 4-6, niedziela od 11-2. 004-1

4-POKOJOWE

mieszkanie, kuchnia, łazienka do wynajęcia bez odstępnego. Wólczańska 23. 097-2

WAŻNE DLA WSZYSTKICH
Nie sprzedajcie Swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.
A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).

UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 661-3

ZAGINAŁ

dowód potwierdzenia Nr. 265/31 wydany przez Składy Towarowe „Warrant” Sp. Akc. w Łodzi na imię J. Zubermana w Łodzi, Borysza 27. Zastrzeżenie poczynione, dowód niniejszem się unieważnia. 991-3

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 209-87

PREMJA: Do każdych wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Doktor

WOŁKOWYSKI

ul. Ceglarniana 4

tel. 216-90

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE SWIATŁEM,
DJATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Pracuje od 9-2 i od 5-9.

w niedziele i święta od 8-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

POKÓJ

słoneczny z wszelkimi wygodami oddam inteligentnej pani lub małżeństwu. Kilińskiego 60 m. 67. 998-1

ZGUBIONO

paszport zagraniczny na imię Szepesl Hirs Denenmark, zam. w Lipsku. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do administracji „Głosu”, Piotrkowska 70. 002-3

Do akt. Nr. 67 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Wacław Koszelek zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 sierpnia 1931 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my: „A. Szeinert i G. König” i składających się z heblarki mechanicznej, tokarek mechanicznych, bormaszyny mech. oszacowanych na sumę zł. 1000.—

Łódź, dn. 6.8.31

Komornik W. Koszelek

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwykszone za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zarobkowe: zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zarobkowe: czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne i inne, których nie ma w cenniku, oblicza się według tabelarycznych.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 401